Cena 5 zł

SPORT
TYGODNIK

Nr. 48 (71) Katowice, 23 lipca 1946 r. Rok II.

W dniu Święta Sportu Radzieckiego Sportowcy Polski do sportowców ZSRR

W związku ze świętem kultury fizycznej w Związku Radzieckim w dniu 21 bm., sportowcy polscy wysłali do sportowców radzieckich następujące pozdrowienie:

Do wszystkich Sportowców Związku Radzieckiego!

We wszystkich dziedzinach życia coraz mocniejsze więzy zacieśniają przyjaźń Narodu Polskiego z bratnim Związkiem Radzieckim. Rzecz jasna, że wśród coraz głębszych nici wiążących narody słowiańskie — kultura fizyczna, tak bardzo ważna w odrodzeniu narodów — odgrywa bardzo poważną rolę.

W dniu dorocznego wielkiego Święta Kultury Fizycznej Związku Radzieckiego, święta sprawności i przeglądu dotychczasowego dorobku w dniu najwspanialszej rewii sportu — myśli i serca sportowców polskich będą przy Was. Nie zapominamy o tym, że bohaterski żołnierz radziecki, dzięki swej wysokiej sprawności fizycznej i swemu duchowi wyzwolił nas spod jarzma okupanta.

Jesteście dla nas w niejednej dziedzinie sportu wzorem — do którego dążymy. Pragnęlibyśmy też w możliwie jak najkrótszym czasie spotkać się w walce sportowej z czołowymi waszymi zawodnikami. Nasze zbliżenie sportowe będzie jeszcze jednym mocnym i trwałym ogniwem w łańcuchu braterstwa krwi i przyjaźni łączącym nasze kraje.

Przyjmijcie w dniu Waszego Święta najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu tężyzny fizycznej, która przyczyni się do obrony i utrwalenia pokoju na świecie".

Pozdrowienie powyższe zostało podpisane przez szereg czołowych zawodników i zawodniczek polskich

26:20 rezultat tournee bokserów Warty (Poznań) po Węgrzech

3 mecze - 2 zwycięstwa - 1 remis

13 października w Poznaniu mecz Polska-Węgry

Katowice. W numerze dzisiejszym dajemy szczegółowe sprawozdanie z występów ósemki pięściarskiej Warty na Węgrzech w relacji naszego korespondenta budapesztańskiego Zb. Antoniewicza.

Poznaniacy w pierwszym spotkaniu z repr. kolejarzy węgierskich w Budapeszcie uzyskali wynik nierozstrzygnięty 8:8. W repr. kolejarzy węgierskich walczyło 3-ch mistrzów Węgier na r. 1946 i 2 wicemistrzów.

Drugi mecz z repr. miasta Barc'su zakończył się zwycięstwem Warty 10:6 (16. 7). Również następne spotkanie „zielonych" z repr. Pesc'u przyniosło zwycięstwo Polakom 8:6.

Mimo zakończenia w Polsce sezonu, mimo przerwy letniej i braku poważniejszych imprez bokserskich wyniki Warty dowodzą, że pięściarze poznańscy pracują pilnie nad sobą i przygotowują się starannie do nadchodzącego sezonu.

Warta wyjechała na Węgry z Polusem, Szymurą, Koziołkiem, Frankowskim, Jareckim i Sobczakiem na czele.

Z „asów" nie zawiódł jedynie Szymura (mimo kontuzji nogi) i Polus.

Koziołek doznał kontuzji pęknięcia kości w pierwszym spotkaniu, Sobczak polował tradycyjnie już na zwycięstwo przez dyskwalifikację, co raz mu się udawało a drugi raz przyniosło zwycięstwo jego przeciwnikowi przez t. k. o. Frankowski przegrał w Budapeszcie i Barc'su przez k. o. — w Pescu zastąpił go Dominiak.

Jarecki walcząc dwukrotnie, dwukrotnie osiągnął remis

Z pozostałych zawodników Warty małą niespodziankę sprawił Adamski występujący raz w wadze półśredniej i średniej wygrywając dwa spotkania, a jedno remisując.

Nieźle wypadli również juniorzy Dominiak i Szymański w wadze muszej oraz Wojnowski w piórkowej.

Rezultaty osiągnięte przez Polaków mogły wypaść jeszcze efektowniej gdyby nie stronnicze sędzowanie.

Stwierdzić trzeba, że ósemka Warty nie zawiodła naszych oczekiwań i godnie reprezentowała sport polski za granicą.

Przewidywania nasze okazały się trafne
W POZNANIU ZWYCIĘŻYLI FAWORYCI
Pierwsze powojenne mistrzostwa pływackie Polski

Po trzech dniach prowadzi Cracovia 119 pkt. przed Pogonią (Katowice) 108 pkt.

Poznań. Na stadionie pływackim w Poznaniu odbyły się pierwsze mistrzostwa pływackie w odrodzonej Polsce. **Na starcie stanęło więcej jak 200 zawodników i zawodniczek ze wszystkich stron Polski.**

Z wybitniejszych zawodników zabrakło **Marchlewskiego** z Gdańska, **Dzienia** z Bielska oraz zawodników z KSZO którzy przed wojną byli zawsze groźnymi przeciwnikami

Zawody trwały cztery dni. Uroczyste otwarcie nastąpiło w niedzielę w obecności przedstawicieli władz Otwarcia dokonał prezes Polskiego Związku Pływackiego mec. Nowosielski, który wygłosił krótkie przemówienie, po czym zebrani minutowym milczeniem uczcili pamięć poległych, pomordowanych i zmarłych zawodników w czasie wojny sportowców pływackich.

Po trzecim dniu zawodów w klasie mistrzowskiej punktacja przedstawia się następująco: 1) Cracovia 119 pkt., 2) Pogoń Katowice 108 pkt., 3) Warta Poznań 79 pkt., 4) Siemianowiczanka 66 pkt., 5) HCP Poznań 48 pkt., 6) San 44 pkt., 7) Elektryczność Warszawa 33 pkt., 8) GKS Grudziądz 32 pkt., 9) Polonia Bytom 31 pkt.

W klasie pierwszej konkurencje obsadzone były przeważnie przez kluby poznańskie. 1) Warta 145 pkt., 2) San Poznań 87 pkt., 3) Elektryczność Warszawa 65 pkt., 4) KKS Krotoszyn 40 pkt., 5) Zjednoczenie Łódź 34 pkt., 6) Brda Bydgoszcz 26 pkt., 7) BBTS Bielsko 21 pkt., 8) Wisła 19 pkt., 9) HCP Poznań 19 pkt.

Pierwsze mistrzostwa Polski w pływaniu na ogół wypadły tak, jak przewidywaliśmy. Niespodzianek nie było.

Z braku Marchlewskiego, w stylu dowolnym wszystkie tytuły mistrzowskie zdobył **Ramola z Pogoni katowickiej.**

W stylu klasyczym kolejość miejsc Iwanowski, Jarecki, Domagała — wypadła tak jak przewidywaliśmy. Wyniki uzyskano przeciętne.

W stylu grzbietowym również zgodnie z naszymi przewidywaniami **Zymer był bezkonkurencyjnym a Ratajczak i** Kowalski uplasowali się za nim.

U pań w stylu dowolnym zawsze jeszcze **króluje przedwojenna Dawidowiczówna.** W stylu dowolnym przedwojenna reprezentantka Szumiłowska zdobyła tylko jeden tytuł mistrzowski. Na 200 metrów została pokonana przez Wójcicką z Bytomia

Dokończenie na str. 5-ej



Z mistrzostw pływackich Dawidowiczówna nadal bezkonkurencyjna



Jak donosiliśmy doskonały nasz narciarz Jan Kula wraca do kraju

Mistrzostwa Polski na torze przyniosły wielką niespodziankę
Kupczak mistrzem na rok 1946 Bek wicemistrzem
23 zawodników z Warszawy, Łodzi, Śląska i Krakowa na starcie

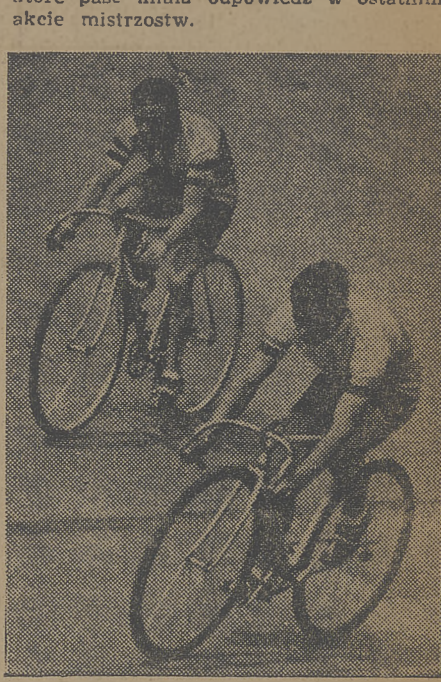
Kraków (telefonem). Pierwsze po wojnie mistrzostwa torowe Polski, skolei 20-te miały **przebieg bardzo uroczysty.** Po przemówieniu prezesa Polskiego Zw Kolarskiego **Gołębiowskiego,** ostatni mistrz Polski z roku 1939 — Kupczak (RKS Legia Kraków) w towarzystwie „olimpijczyków" **inż. Fr. Szymczyka** (zarazem sędziego głównego mistrzostw) i Jana Łazarskiego, wciągnął flagę na maszt przy dźwiękach hymnu narodowego, po czym odbyła się barwna defilada zawodników przed licznie zgromadzoną publicznością, poprzedzona rundą honorową Kupczaka.

Z kolei rozpoczęły się pierwsze konkurencje mistrzostw (przedbiegi). Na starcie stanęło 23 zawodników z Warszawy (10), Łodzi (3), Śląska (4) i Krakowa (6). Droga do punktu kulminacyjnego mistrzostw była żmudna i uciążliwa Obejmowała bowiem aż 32 konkurencje.

Mimo tak licznej stawki zawodników faworytami byli głównie i jedynie: łodzianin Bek i krakowianin, dwukrotny przedwojenny mistrz Polski — Kupczak

Nie liczono się z żadną niespodzianką, aby w finale znalazły się inne nazwiska, aniżeli Beka i Kupczaka. I tak się też stało.

Bek i Kupczak byli głównymi aktorami mistrzostw i na nich koncentrowała się cała uwaga wszystkich, zarówno publiczności, zawodników jak i sędziów. Bek czy Kupczak — oto pytanie, na które paść miała odpowiedź w ostatnim akcie mistrzostw.



Widowisko było długie, gdyż trwało aż 4 godziny i finały rozegrane zostały już przy zapadających ciemnościach. Na dwie godziny przed zawodami przeszła nad Krakowem gwałtowna burza z piorunami, a same mistrzostwa przeplatane były padającym deszczykiem, stąd słabe czasy mistrzostw Wypadków na szczęście nie było, poza kilkoma niegroźnymi ześlizgnięciami się z toru.

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki techniczne mistrzostw, które ilustrują z całą plastycznością drogę do finału obydwu faworytów.

Taktyka obydwóch była różna. Bek zdążał do finału na „pół gazie" rezerwując siły do decydującej rozgrywki z Kupczakiem. Kupczak natomiast jechał „na czas", tak że zachodziła obawa że tymi wariackimi finiszami „zarżnie" się w decydującym biegu Kupczaka czasy były też lepsze, aniżeli Beka **Najlepszy czas Kupczaka wyniósł 12,8 sek w półfinale, podczas gdy Bek w półfinale osiągnął 13,4 sek. który był jego najlepszym czasem w tym dniu**

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Lista mistrzów Polski w kolarstwie torowym przedstawia się następująco:

W 1921 i 22-gim inż Szymczyk Fr. 1923 — Stankiewicz T 1924, 25 26 — Łazarski J. 1927 — Schmidt 1928 — Turowski L. 1929 30 31 Szamota H. 1932 Majewski 1933 34, 35, 36, 37 — Pusz 1938, 39 i 1946 Kupczak.

AKTUALNOŚCI sportowe

PRZED MECZEM USA — SZWECJA W TENISIE

New Jork. Po sensacyjnym zwycięstwie Szwecji nad Jugosławią w rozgrywkach finałowych strefy europejskiej o puchar Davisa następnym spotkaniem będzie mecz między mistrzem strefy europejskiej i amerykańskiej.

W strefie amerykańskiej mistrzostwo zdobyły Stany Zjednoczone wygrywając z Meksykiem.

Mecz Szwecja — USA odbędzie się na słynnych kortach Gorest-Hill w Nowym Jorku w dniach 16 — 18 sierpnia. Zwycięzca, spotka się z obrońcą pucharu — Australią.

Kapitan amerykańskiego związku tenisowego Walter Tate zakomunikował, że skład reprezentacji Stanów Zjedn. zestawi z pięciu zawodników: Parkera Cramera, Talberta, Schroedera i Mulleya. Tate jest zdania, że w reprezentacji powinien się również znaleść Tom Brown który jak wiadomo, doszedł w Wimbledonie do półfinału.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BRATYSŁAWIE

Bratysława (tel. wł.) W niedzielę lekkoatleci amerykańscy startowali w Bratysławie Uzyskano szereg doskonałych wyników. W biegu na 100 mtr. Murzyn amerykański Ewel uzyskał czas 10.4 sek. najlepszy tegoroczny wynik na świecie Drugie miejsce zajął Czech Dawid w czasie 10.9 sek.

W biegu na 1500 zwyciężył Zatopek — Czechosłowacja czasem 3.57.6 min. przed Fultonem — USA 3.58,4 min.

3000 m. wygrał Rafferty — USA 9.03.0 min.

20 mtr. wygrał Murzyn Ewel 22,0.

Skok w dal Paracek — Czechosłowacja 7,15 mtr.

„PARTYZANI" W MOSKWIE

Moskwa. Wraz z delegacją jugosłowiańską na „Święto Kultury Fizycznej" przybyła do Moskwy drużyna belgradzkiego „Partyzanta" Przybywających Jugosłowian powitali: wiceprezes Komitetu sportowego Paweł Rewenko, reprezentacja Międzyzwiązkowych Władz Sportowych i piłkarze C.D.K.A., którzy bawili w r. ub. w Jugosławii.

Podczas swej pierwszej wizyty w ZSRR, piłkarze Jugosławii rozegrają kilka spotkań z różnymi zespołami radzieckimi.

* * *

Brak sprzętu sportowego odczuwa się dziś wszędzie. W jednym z pism codziennych Wiednia ukazało się następujące ogłoszenie: Wielki sportowy klub wiedeński zakupi lub zamieni na korzystnych warunkach nowe lub używane dresy sportowe, meszty, buty do piłki nożnej i ręcznej Pilnie potrzebna tyczka do skoków. Oferty pod „Zaraz" ...

* * *

Jego Królewska Mość Siannouk Norodom, władca Kambodży, zdradził wobec prezesa związku francuskiego Jules Rimeta, że sam jest zapalonym graczem i posiada w swej ojczyźnie materiał piłkarski o wysokiej klasie Chętnie przyjechałby do Paryża z swą reprezentacją. Należy przypuszczać, że spotkanie międzypaństwowe z udziałem króla-piłkarza miałoby zapewnione powodzenie, w każdym razie finansowe.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE

LEGUTKO SKOCZYŁA 5 M. 12 CM. W ZAKOPANEM

Zakopane (tel.) W ramach Święta Sportowego Wisły zakopiańskiej **Janina Legutko** (Wisła Kraków) uzyskała **doskonały wynik w skoku w dal, skacząc 5 m. 12 cm.** Szczegóły zawodów podamy w czwartkowym numerze „Sportu".

RAID MOTOCYKLOWY PO ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Poznań Moto-Klub Unia Poznań zorganizował motocyklowy raid po Ziemiach Odzyskanych. Protektorat nad raidem objął Polski Związek Zachodni Trasa raidu prowadziła z Poznania przez Starogród — Szczecin — Gorzów — Zieloną — Górę — Wrocław — Leszno z powrotem do Poznania i miała 858 kilometrów długości Do zawodów oprócz wszystkich klubów poznańskich zgłosiły się Legia i OMTUR Warszawa, Pogoń Grodzisk i Beskid Bielsko

Na starcie znalazły się 72 maszyny Bieg ukończyło 54 zawodników Na trasie żadnych poważniejszych wypadków nie było **Wyników niestety nie możemy podać bowiem w chwili zamykania numeru komisja nie ustaliła jeszcze kolejności miejsc.**

Pierwszy występ sportowców Polski na Węgrzech
w Budapeszcie Warta zremisowała z Repr. Kolej. Węgierskich 8:8

Dominiak przegrywa „zgodnie z programem", Frankowski zostaje znokautowany, a Koziołek łamie rękę i Węgrzy prowadzą 6:0... wagi ciężkie ratują sytuację

Budapeszt. Jako pierwsza w ogóle drużyna polska po wojnie. zjechała do Budapesztu ósemka „jedenastka" bokserów Warty poznańskiej, zaproszona przez Centralę Sportową Kolejarzy Węgierskich.

Spotkanie Warty z reprezentacją kolejarzy węgierskich odbyło się w ramach uroczystości zorganizowanych **w ramach jubileuszu stulecia istnienia kolei węgierskiej.** Poza meczem pięściarskim program uroczystości sportowych przewidywał również turniej piłkarski z udziałem dwóch drużyn wiedeńskich (Rapidu i Vienny), lecz z uwagi na trudności paszportowe wiedeńczyków turniej piłkarski odwołano.

Dobrze się stało, iż przyjechali właśnie bokserzy, polscy. Ze startów w Polsce węgierskich tenisistów i lekkoatletów przekonaliśmy się bowiem, że nasi zawodnicy w innych dziedzinach nie zdołali jeszcze nadrobić sześcioletniej przerwy w treningu. Pomimo istniejącego w węgierskiej piłce nożnej poważnego kryzysu, niezawodnie nasi piłkarze nie mogliby odnieść żadnego sukcesu w spotkaniu z Węgrami

Szczególnie dobrze stało się iż zjechała właśnie „Warta" poznańska, w której ósemce występują przede wszystkim starzy rutynowani zawodnicy doskonali taktycy i błyskotliwi technicy.

Kluby sportowe kolejarzy należą dziś na Węgrzech do czołowych, z jednej bowiem strony w centrali zasiadają byli czynni sportowcy, znający się na rzeczy i wykazujący się dużą ruchliwością, z drugiej zaś strony kluby te dają swym członkom cały szereg takich korzyści jakimi nie dysponują inne kluby sportowe (bezpłatne podróże w specjalnych wagonach, co ma dziś niezwykle znaczenie i in.).

Trzeba jednak stwierdzić, że sport pięściarski na Węgrzech — nie poczynił w okresie wojny żadnych postępów, a nawet uczynił duży krok wstecz.

Węgrzy zatracili przede wszystkim swą dawną technikę. Posiadają materiał niezły, ale bardzo surowy. Większość zawodników dąży do zwycięstwa jeszcze tempem i silnym ciosem.

Śmiało zaryzykować można twierdzenie, że mecz międzypaństwowy Węgry — Polska przyniesie zwycięstwo Polsce.

Mecz Warty repr. kolejarzy węgierskich odbył się w wybudowanej w okresie wojny pięknej hali sportowej (spotkanie międzypaństwowe z Polską w 1938 roku. odbyło się jeszcze w Cyrku), która wypełniona była do ostatniego miejsca dość szowinistyczną obecnie publicznością.

Wśród kilkutysięcznych tłumów było jednak również **kilkaset Polaków**, przeważnie przebywających tu jeszcze uchodźców polskich, którzy dzielnie podtrzymywali na duchu walczących zawodników Polskich. Zjawił się również, w gronie kilku urzędników, poseł R. P. **prof. Szymański,** który właśnie przed kilku dniami przyjechał zorganizować tę nową placówkę.

Walki poprzedziły zwykle w tych wypadkach przemówienia i odegranie hymnów. Drużyna „Warty", występująca w jednolitych spodenkach i w koszulkach zaprezentowała się znacznie korzystniej od gospodarzy, startujących tylko w spodenkach i to w różnych kolorach.

Bardzo miłe wrażenie zrobiło również rzucenie przez zawodników poznańskich bukiecików dla publiczności.

W ringu sędziował prezes węgierskiego WSS. p. Bela Misik, na punkty zaś p. Magyar i p. Suszczyński.

Waga musza nie stała na zbyt wysokim poziomie. **Dominiak (W)** był wyraźnie stremowany, tak że inicjatywę objął od pierwszej chwili bardzo szybki Węgier i nie wypuścił jej ze swych rąk już do końca walki. Dominiak przeciwstawił tylko dobre uniki i niezłe kontry, które jednak nie wystarczyły do zwycięstwa.

FRANKOWSKI ZNOKAUTOWANY

W wadze koguciej walka miała bardzo szybki koniec. Frankowski (W) który zmierzył się z jednym z najlepszych. kogutów Węgier — **Dobo** znokautowany został już w pierwszej rundzie. Bokser poznański wdał się niepotrzebnie w bójkę z silniejszym fizycznie Węgrem, w której zainkasował potrzebną do nokautu porcję ciosów.

KOZIOŁEK ŁAMIE RĘKĘ — WĘGRZY PROWADZĄ 6:0

Trzecia walka w wadze lekkiej I-szej rundzie zapowiadała się niezwykle ciekawie. Mistrz Polski **Koziołek** spotkał się w niej z **Csikiem** — mistrzem Węgier w wadze piórkowej — bokserem pięknie zbudowanym o silnej muskulaturze i fantastycznie ciężkim ciosem.

Niestety po pierwszej rundzie, w której Csik z furią atakował a Polak bardzo pięknie i spokojnie kontrował, wygrywając pierwszą rundę, druga runda już się nie odbyła.

Okazało się, że w pierwszym starciu bokser Warty doznał kontuzji pęknięcia kości ręki,

„MISTRZ EUROPY" — POLUS ZDOBYWA PIERWSZY PUNKT DLA WARTY

W drugiej wadze lekkiej szumnie przez Węgrów reklamowany „mistrz Europy" **Polus zdobył dla Warty pierwszy punkt remisując z doskonałym technikiem — mistrzem Węgier — Vajdą.** Co do wyniku możnaby mieć zastrzeżenia. Mieli je zresztą Polacy jak i Węgrzy. Objektywnie stwierdzić jednak trzeba, że walkę wygrał Polak. Po pierwszej rundzie remisowej, Polus uzyskał w następnych starciach minimalną przewagę, którą utrzymał do końca walki.

Ogłoszony wynik remisowy przyjęła publiczność gwizdami.

I JESZCZE RAZ REMIS I GWIZDY NA WIDOWNI

Publiczność węgierska nie spodziewała się, że jej pupil — olimpijczyk węgierski — Papp będzie miał tak trudną przeprawę z **Jareckim** w wadze półśredniej.

Po pierwszej rundzie wygranej przez Węgra, Jarecki zmienił system walki w zwarciu na system walki na dystans i w rezultacie zmieniła się i sytuacja na ringu. **Drugą rundę wysoko wygrał Polak.** W trzecim starciu „warciarz" zbyt pewny siebie wdał się znów w bijatykę Przypadkowy cios, po którym Jarecki znalazł się na moment na deskach zadecydował, że sędziowie ogłosili znów remis. Ogłoszony wynik przyjęła znów publiczność gwizdami niezadowolenia.

ADAMSKI ZWYCIĘŻA SZABO

W wadze średniej Adamski (W) poprawił stan meczu na 4:8 zwyciężając zdecydowanie na punkty chaotycznie i nieczysto, walczącego Szabo,

A SOBCZAK KAPOCSI... PRZEZ DYSKWALIFIKACJE

Przedostatnia walka dnia zakończyła się niespodziewanie szybko. Po ataku — Węgra, Sobczak pada na deski **wijąc się z bolu.** Sobczaka znoszą z ringu, a sędzia ogłasza dyskwalifikację Węgra za cios poniżej pasa.

SZYMURA ZWYCIĘŻA MIHALY W WADZE CIĘŻKIEJ

W ostatniej walce dnia decydującej o ogólnym wyniku meczu Szymura zdobył dwa dalsze punkty dla Warty, zwyciężając mistrza Węgier wagi ciężkiej — Mihaly.

Mistrz Polski w wadze półciężkiej walczył spokojnie, górując techniką i celnością ciosu w sposób zdecydowany nad Węgrem. Zwycięstwo Polaka nie przedstawiało też żadnych wątpliwości.

W ten sposób pierwszy mecz Warty na terenie Węgier zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

Nowopowstały klub bokserski Arko (Łódź) rozegrał swoje pierwsze spotkanie z Włókniarzem. Spotkanie wygrał Włókniarz 12:4.

* * *

Piłkarze Boruty Zgierz po swoim ostatnim zwycięstwie nad Strażą z Główną 6:1 mają wielkie szanse na zakwalifikowanie się do klasy A.

* * *

Podczas swojego pobytu w Polsce drużyna Armii Renu zakontraktowana została do Łodzi. Niestety mecz nie mógł dojść do skutku w terminie proponowanym przez Łódź, ale drużyna angielska obiecała przyjechać jeszcze raz do Polski i rozegrać mecz z repr. Łodzi. Jak do tej pory wszystko skończyło się na obiecankach i mimo, że ŁOZPN interweniował już w ambasadzie brytyjskiej piłkarze Armii Renu nie dają znaku życia o sobie. Wobec tego ŁOZPN wystosował do Ambasady Brytyjskiej jeszcze jeden list z prośbą o odpowiedź, czy piłkarze angielscy w ogóle przyjadą i w jakim ostatecznie terminie należy spodziewać się ich w Łodzi.

Dugą drużyną, która niemile zawiodła ŁOZPN jest czeska drużyna Bohemians. która została zakontraktowana do Łodzi na dwa spotkania.

Bohemians prosił o przełożenie terminu ponieważ w międzyczasie trafiła się bardziej ciekawa podróż do Egiptu. Zaraz jednak po powrocie z pięknej wycieczki mieli piłkarze czescy zawitać do Łodzi. Obecnie także i Bohemians zapomniał o tym, że mecz jest zakontraktowany i nic o przyjeździe do Łodzi nie wspomina. Także w tym wypadku ŁOZPN zwrócił się z kategorycznym zapytaniem, kiedy Bohemians ma zamiar wywiązać się ze swojego zobowiązania.

WIELKA IMPREZA KOLARSKA W ŁODZI

Łódź. W nadchodzący czwartek odbędzie się w Łodzi wielki kolarski mecz torowy, w którym zmierzą się reprezentacyjne zespoły Łodzi i Warszawy.

Mecz odbędzie się w konkurencjach sprinterskich i w biegu długodystansowym na 50 okrążeń toru. **Łódź reprezentować będą w tym meczu** Bek, Leskiewicz, bracia Pietraszewscy, Kołodziejczyk, Wójciński, Rogowski, Wojciechowski i Trzciński.

Warszawa przeciwstawi Łodzianom Napierałę, Wiśniewskiego, Bańskiego, Kapiaka, Bobra, Kuderta, Siemińskiego, Olszewskiego.

WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI
drużyn robotniczych Śląska
RKS Wawel Nowa Wieś zwycięża

Chorzów Batory. W ramach uroczystości związanych z drugą rocznicą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, zorganizował Śląski DRSKO wielki **turniej piłkarski klubów robotniczych Śląska** o wartościowe nagrody w postaci sprzętu sportowego, **z udziałem najlepszych zespołów piłkarskich Śląska**

W turnieju udział wzięło 16 drużyn z Polonią piekarską, RKS Łagiewniki i RCKS Czeladź na czele.

Już pierwszego dnia padło wiele niespodzianek

Do najważniejszej z nich zaliczyć należy niewątpliwie **wyeliminowanie mistrza klasy B Slavii z Rudy przez mało znany klub sportowy Iskra Siemianowice,** nikłe zwycięstwo Polonii piekarskiej z **Gwiazdą z Halemby,** po dodatkowej dogrywce, jak również zwycięstwo RKS Chorzów Batory nad A-klasowym zespołem RKS Łagiewniki.

Impreza ta wskutek ulewnego deszczu straciła wiele na wartości, gdyż wskutek śliskiego i rozmokłego terenu, poszczególne spotkania straciły wiele na wartości, tak, że o pięknej dla oka grze w ogóle nie mogło być mowy.

Organizatorzy turnieju zmuszeni byli w ostatnich minutach zmienić regulamin rozgrywek i zamiast przewidzianych 2 x 30 minut gry rozgrywano zawody dwa razy po dwadzieścia minut.

Przed turniejem odbyła się na bieżni imponująca defilada wszystkich biorących udział w uroczystości zawodników.

WAWEL NOWA WIEŚ — ZGODA BIELSZOWICE 2:1 (1:0)

W spotkaniu finałowym Wawel po niezwykle zaciętej i na wysokim poziomie stojącej walce zwyciężył zespół Zgody z Bielszowic.

Mecz stał na wysokim poziomie i dostarczył licznie zebranej publiczności wiele emocyj.

Zwycięstwo Wawelu w zupełności zasłużone.

Tak więc po dwu dniowych rozgrywkach pierwsze miejsce w turnieju zajął Wawel z Nowej Wsi przed Zgodą Bielszowice, Iskrą Siemianowice i kop. 20 Katowice,

Hejducka i Moderówna w doskonałej formie
JEDNĄ NOGĄ w OSLO są już nasze LEKKOATLETKI
Kwaśniewska i Wajsówna uzyskują drugie minima PZLA.

Warszawa. W ramach igrzysk sportowych zorganizowanych z okazji Zlotu ZWM w Warszawie na stadionie PW odbyły się treningowe zawody polskich lekkoatletek zgromadzonych na obozie kondycyjnym przed Oslo.

Na zawodach tych nasze panie osiągnęły szereg dobrych wyników. Konkurencja Hejduckiej z Moderową sprawia że wyniki w biegach są coraz lepsze. Młodziutka **Hejducka w biegu na 100 mterów osiągnęła najlepszy po wojnie w Polsce czas.**

Nie gorzej spisała się Moderówna która w biegu na 60 metrów osiągnęła wynik naprawdę bardzo dobry i zarazem zrewanżowała się Ślązaczce za porażkę na setkę.

Także Wajs-Grętkiewiczowa wykazała znaczną poprawę formy i osiągnęła w dysku całkiem przyzwoity rezultat. Kwaśniewska w oszczepie zrobiła wynik kwalifikujący ją na wyjazd do Oslo

Widać wyraźnie, że obóz wpływa bardzo dodatnio na nasze lekkoatletki i spodziewać się należy że po dłuższym okresie jego trwania potrafią one uzyskać wyniki kwalifikujące kilka spośród nich na wyjazd do Oslo.

Wyniki techniczne tych kilku konkurencji przeprowadzonych w poniedziałek przedstawiają się następująco:

60 metrów 1) Moderówna 7.9 sek, 2) Hejducka 8.1 sek.

100 metrów 1) Hejducka 13 sek, 2) Moderówna 13.1 sek.

Dysk 1) Wajs-Grętkiewiczowa 38.12, 2) Dobrzańska 36.17, 3) Cejzikowa 35.01. 4) Stachowicz 34.03.

Kula 1) Jasieńska 10.80 m. 2) Kwaśniewska 10.69 m.

Oszczep 1) Kwaśniewska 37.06, 2) Stachowicz 32.28.

Mitan która startowała w zawodach ZWM-ów osiągnęła także bardzo dobry czas na 100 metrów 13.1 sek.

SPYCHAŁA WYGRYWA Z TŁOCZYŃSKIM

W Monmoathashire odbył się turniej zorganizowany przez tamtejszy Welsh Lawn Tenis Club.

W finale tego turnieju znaleźli się dwaj Polacy Tłoczyński i Spychała, którzy dopiero teraz osiągnęli swoją najlepszą formę.

Sensacją była **porażka Tłoczyńskiego** który w finałowym spotkaniu uległ Spychale po ciężkiej trwającej 3 godziny walce. Spychała wygrał w 3 setach 4:6, 6:3, 11:13

Dokończenie sprawozdania z mistrzostw kolarskich Polski w Krakowie
Kupczak był lepszy od Beka
Deszcz wpłynął ujemnie na uzyskane wyniki

Krótko przed godziną 20-tą rozpoczął się pierwszy finał. Zaraz po kilkunastu metrach jazdy Bekowi defektuje pedał, wobec czego finał zostaje powtórzony. Kupczak obejmuje prowadzenie, lecz jedzie bardzo ostrożnie, aby się nie dać zaskoczyć Bekowi, jak przed miesiącem na tym samym torze, co kosztowało go przegranym biegiem. Na ostatnich 100 metrach rozpoczyna się morderczy finisz. Na prostą przed metą wpadają obydwaj razem, lecz na taśmie pierwszy jest o pół koła Kupczak, dzieki lepszemu finiszowi. **Bieg miał przebieg niesłychanie emocjonujący i trzymał widownię w szalonym napręzeniu.** Kupczak wygrywa pierwszy finał.

Za kilkanaście minut o godzinie 20,20 następuje start do drugiego finału. Jeśli go wygra Kupczak — zostaje mistrzem Polski, jeśli Bek nastąpi trzeci decydujący finał.

Teraz zmieniają się role. Bek obejmuje prowadzenie, prawdopodobnie zamyślając w odpowiednim momencie udaną ucieczkę. Ale Kupczak, nauczony smutnym doświadczeniem sprzed miesiąca — czuwa. Jedzie „na kółku" Beka i nie daje się zaskoczyć. **Na ostatnich 150 m. Bek inicjuje ucieczkę, lecz Kupczak za blisko jedzie, aby ta ucieczka miała się udać Bekowi. I znów dramatyczna walka na finiszu.** Wygrywa ją ten, który ma lepszą „końcówkę". Ma ją ciągle jeszcze Kupczak. Jest szybszy na finiszu od Beka, dlatego wygrywa drugi finał i mistrzostwo Polski na rok 1946. Przewaga Kupczaka na taśmie była o długość maszyny. **Kupczak wygrał zatem zasłużenie i tego sukcesu szczerze mu pogratulować należy.** Jak będzie w przyszłym roku, to kwestia otwarta. Pierwsze powojenne mistrzostwo dostało się jednak sprawiedliwie Kupczakowi.

Po zakończeniu mistrzostw prezes Gołębiowski udekorował Kupczaka czerwoną koszulką z Białym Orłem, po czym **nowokreowany mistrz Polski odbył honorową rundę wśród niemilknących oklasków widowni.**

Wicemistrzem Polski został Jerzy Bek, trzecie miejsce zajął Wiśniewski (Warszawa), czwarte Janik (Kraków).

Organizacja niestety nie w zupełności dopisała. Najsłabszą stroną mistrzostw był informator, który jednym słowem. był beznadziejny. Jego poważne komentarze budziły salwy śmiechu na widowni.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

PRZEDBIEGI

1 przedbieg: Popończyk (Warszawa) 15 sek., 2) Kozłowski (Warszawa),

2 przedbieg: 1) Gomułka (Kraków), 14,8 sek., 2) Napierała (Warszawa).

3 przedbieg: 1) Janik (Kraków) 14,4 sek. 2) Kapiak J. (Warszawa).

4 przedbieg: 1) Bek (Łódź) 14,8 sek., 2) Forysiński (Łódź).

5 przedbieg: 1) Wandor (Kraków) — 14,2 sek. 2) Nowoczek (Śląsk).

6 przedbieg: 1) Dąbrowiecki (Kraków) 14,6 sek, 2) Kuder (Warszawa)

7 przedbieg: 1) Kupczak (Kraków) 16,6 sek., 2) Bański (Warszawa).

8 przedbieg: 1) Musiał (Kraków) — 14,6 sek., 2) Leśkiewicz (Łódź).

9 przedbieg: 1) Wiśniewski (Warszawa) 13,8 sek. 2) Rurański (Śląsk).

I REPESAŻE

(dla zawodników, którzy zajęli 2 i 3 miejsca w przedbiegach)

Pierwszy repesaż: 1) Napierała (Warszawa) 14,8 sek., 2) Rurański (Śląsk).

Drugi repesaż: Kapiak (Warszawa) 14, 8sek., 2) Wyglenda (Śląsk).

Trzeci repesaż: 1) Kuder (Warszawa) 14,8 sek. 2) Nowoczek (Śląsk).

Czwarty repesaż: 1) Glinka (Śląsk) 15 sek., 2) Bober (Warszawa).

Piąty repesaż: 1) Bański (Warszawa) 15,2 sek. 2) Kozłowski (Warszawa).

Szósty repesaż: 1) Leśkiewicz (Łódź) 15,4 sek. 2) Wójcik (Warszawa).

Siódmy repesaż: 1) Włodarczyk (Warszawa) v. o. z powodu niezgłoszenia się przeciwnika, który przy pierwszym biegu miał defekt maszyny.

MIĘDZYBIEGI

1 międzybieg: 1) Bek (Łódź) 14,2 sek. 2) Leśkiewicz (Łódź).

2 międzybieg: 1) Musiał (Kraków) — 15,4 sek. 2) Kapiak J. (Warszawa).

3 międzybieg: 1) Wandor (Kraków) 15,4 sek. 2) Napierała (Warszawa).

4 międzybieg: 1) Popończyk (Warszawa) 14,4 sek. 2) Janik (Kraków).

5 międzybieg: 1) Kupczak (Kraków) 14,4 sek. 2) Włodarczyk (Warszawa), 3) Glinka (Śląsk).

6 międzybieg: 1) Wiśniewski (Warszawa) 15,2 sek. 2) Kuder (Warszawa).

II REPESAŻE

Pierwszy repesaż drugiej serii: 1) Dąbrowiecki (Kraków) 15 sek. Leśkiewicz ześlizgnął się z toru na pierwszym wirażu.

Drugi repesaż: 1) Janik (Kraków) 15 sek. 2) Kapiak (Warszawa), 3) Gomułka (Kraków).

ĆWIERĆFINAŁY

1 ćwierćfinał: 1) Wiśniewski (Warszawa) 15,4 sek, 2) Musiał (Kraków).

2 ćwierćfinał: 1) Bek (Łódź) 13,6 sek. 2) Dąbrowiecki (Kraków).

3 ćwierćfinał: 1) Janik (Kraków) — 14,2 sek. 2) Wandor (Kraków) .

4 ćwierćfinał: 1) Kupczak (Kraków) 13 sek. 2) Popończyk (Warszawa).

PÓŁFINAŁY

Pierwszy półfinał: 1) Kupczak (Kraków) 12,8 sek. 2) Wiśniewski (Warszawa), **drugi półfinał:** 1) Bek (Łódź) 13,4 sek. 2) Janik (Kraków).

O 3 i 4 MIEJSCE (DYSTANS 1000 m) 1) Wiśniewski (Warszawa) 13 sek. 2) Janik (Kraków).

FINAŁY O 1-sze i 2-gie MIEJSCE (DYSTANS 1000 m.)

Pierwszy finał: 1) Kupczak 13 sek. 2) Bek o pół koła.

Drugi finał: 1) Kupczak 13 sek., 2) Bek o długość

Igrzyska sportowe OM TUR w Katowicach

Katowice. W poniedziałek 22 bm. odbyły się w Katowicach igrzyska sportowe młodzieży OM TUR na które złożyły się zawody lekkoatletyczne w konkurencjach kobiecych i męskich, turniej piłkarski oraz siatkówki kobiet i mężczyzn:

Turniej piłkarski na 6 drużyn biorących w nim udział wygrał OM TUR Nowa Wieś.

W turnieju siatkówki męskiej na 10 drużyn zwyciężył OM TUR Batory Chorzów a siatkówkę kobiet wygrał zespół kobiecy również OM TUR Batory Chorzów na ogólną ilość 4 drużyn

W zawodach lekkoatletycznych stanęło na starcie ponad 100 zawodników i zawodniczek. Wyniki osiągnięto na ogół słabe. Wśród kobiet zasługują na uwagę wyniki Gębolisówny Gertrudy z RKS Batory Chorzów, która wygrała bieg 60 m w czasie 9 sek. oraz skok w dal wynikiem 4.23 m., 100 m. wygrała Otawa Bronisława OM Tur Nowa Wieś w czasie 16 sek., 800 m. Bibielówna Anna Siła Mysłowice 3,15 min. a kulę Machaczkówna Gertruda z RKS Batory Chorzów z wynikiem 7,90 m.

W konkurencjach męskich na podkreślenie zasługują wyniki Rzeźniczka Franciszka z OM TUR Nowa Wieś, który wygrał biegi 100 m w czasie 12,4 sek., 400 m w czasie 58,6 sek., 800 m — 2,14,6 min. oraz skok w dal z wynikiem 5.40 m. Bieg 3000 m w ładnym stylu wygrał Filipek Jan Siła Mysłowice w czasie 10,85 min. W rzucie dyskiem zwyciężył Duras Jan OM TUR Sośnica 27.72 m, a w pchnięciu kulą Skrzydło OM TUR Sosnowiec, uzyskując wynik 10,22 m

ZYGMUNT NOWAK (Prezes PZPR)

PZPR PO ROKU PRACY

Osiągnięcia, trudności i plany na przyszłosc

Piłka ręczna jako sport stosunkowo najłatwiej dostępny i sport nie drogi, bo nie wymagający kosztownego sprzętu, ma wszelkie dane po temu, aby stać się niejako „kołem rozpędowym" w urzeczywistnieniu tak często teraz propagowanego hasła „umasowienia" i rozwoju sportu wszerz.

Polski Związek Piłki Ręcznej, jednoczący zasadniczo 3 związki (za granicą dla każdego rodzaju gry, siatkówki, koszykówki i szczypiorniaka istnieje osobny związek państwowy, powołany jako najwyższa magistratura do kierowania tym działem sportu) **ma przed sobą zadanie zaszczytne i trudne zarazem—sięgnięcia jak najgłębiej w teren i „zmobilizowania" niejako dla sportu najszerszych warstw młodzieży**, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży wiejskiej, dla której sport w większości był dotąd nieznany i niedostępny.

Zadanie to szczytne, bo dzisiaj każdy jest świadom korzyści, jakie daje sport, zwłaszcza po biologicznym wyniszczeniu młodzieży przez wojnę i okupację i skierowaniu przez okupanta zainteresowania pewnej części naszej młodzieży na mniej korzystne z ogólnego punktu widzenia i mniej zdrowe moralnie tory. Pracując więc nad podniesieniem poprzez sport zdrowia młodzieży i jej wyrobieniem fizycznym, pracuje się nad odbudową Narodu i Państwa.

Takie jednak są trudności? Jest ich kilka

1. Brak środków finansowych do szerszej akcji,
2. brak dostatecznego zrozumienia i pomocy ze strony czynników państwowych,
3. brak odpowiedniej ilości działaczy, wreszcie
4. trudności sięgnięcia w teren.

To, co Polski Związek Piłki Ręcznej osiągnął dotąd za stosunkowo krótki okres działalności (reaktywowany we wrześniu 1945 r.) **jest wyczynem, którego nie powinno się i nie można niedoceniać.** Rozpoczynając działalność bez żadnych środków finansowych, bez subwencji, bez jakichkolwiek najbardziej nieodzownych urządzeń, jest dzisiaj Związkiem w pełni zagospodarowanym, organizacją opartą na pewnych, trwałych już podstawach.

Liczba 14 zorganizowanych okręgów,

1. fakt wydania **17.000 przepisów gier,** nie licząc innych wydawnictw jak Statut i druki związkowe,
2. **fakt przeprowadzenia mistrzostw Polski we wszystkich grach w konkurencji żeńskiej i męskiej** (w sumie 12 imprez w różnych miejscowościach),
3. udział w mistrzostwach Europy w piłce koszykowej w bieżącym roku,
4. nawiązanie kontaktu z pokrewnymi związkami zagranicznymi — **mają swoją wymowę.**

Wszystko jednak to, co wystarczało na pierwszy okres działalności Związku, na uruchomienie i zorganizowanie tej gałęzi sportu po odzyskaniu niepodległości, a więc **indywidualny wysiłek jednostek — nie może być wystarczającym wobec zadań jakie obecnie czekają PZPR.** Wspomniane trudności winny być usunięte co rychlej.

Pierwszym krokiem do usunięcia istniejących trudności, byłaby pomoc czynników państwowych, wyrażająca się przy znaniem **przez Państwowy Urząd WF i PW względnie inne instytucje państwowe** (Ministerstwo Zdrowia, Min. Oświaty, Min Informacji i Propagandy) **subwencji,** które umożliwiłyby Polskiemu Związkowi Piłki Ręcznej wydanie podręczników wszystkich gier i toków lekcyjnych, tak niezbędnych w dziele szkolenia nowych zawodników oraz urządzenia kursów wyszkoleniowych dla instruktorów celem powiększenia ich kadr. W chwili obecnej Związek dysponuje niewystarczającą liczbą instruktorów. Dlatego też sprawa szkolenia instruktorów i odpowiedniego przygotowania ich do pracy w terenie jest obok wydania podręczników sprawą najbardziej pilną.

Pomoc okazać winny również Wojewódzkie Urzędy WF i PW jak i Powiatowe i Miejskie Ośrodki WF i PW drogą zainicjowania i zorganizowania kursów wyszkoleniowych na podległych ich kompetencji terenach.

Szkoły, uczelnie, organizacje młodzieżowe jak T. U. R. Harcerstwo Wici, Związek Walki Młodych dążyć winny do tworzenia coraz nowych zespołów obejmujących zasięgiem swym jak najszersze warstwy młodzieży. Równolegle z tworzeniem zespołów nowych musi jednak być prowadzona odpowiednia praca wyszkoleniowa, gdyż nie chodzi tu tylko o samą ilość zespołów, ale też o ich odpowiednio wysoki poziom, co jest możliwym do osiągnięcia tylko przez pracę pod kierunkiem fachowych, świadomych swych zadań instruktorów.

Piłka ręczna a w szczególności szczypiorniak, dla swych zalet (uczy szybkiej orientacji, decyzji, zespołowości i bojowości) winna stać się jednym z **punktów programu wyszkoleniowego w wojsku i milicji.** Milicyjne i wojskowe zespoły piłki ręcznej stałyby się ponadto dalszymi, doskonałymi propagatorami tego sportu na terenie całego kraju.

Nacisk należy położyć również **na szkolenie zespołów żeńskich i zespołów juniorów.** Przeciętna wieku naszych zawodników w porównaniu z zawodnikami zagranicznymi, jest daleko wyższa. Klasycznym przykładem może być reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji (która zdobyła mistrzostwo Europy w piłce koszykowej w bieżącym roku oraz Anglii i Szwajcarii.

Wiek zawodników tych drużyn wahał się między 17 i 22 lat podczas gdy większość polskich zawodników reprezentacyjnych liczyła ponad 33 lat. Podobne zjawisko obserwować można w drużynach żeńskich.

Do szkolenia narybku młodego należy przystąpić z całą energią i w jaknajkrótszym czasie, zwłaszcza wobec zbliżających sie mistrzostw Europy w piłce koszykowej drużyn męskich w 1947 r. i mistrzostw Europy drużyn żeńskich w roku 1948. Młodzież garnąca się do sportu i pełna zapału w fachowych rękach będzie doskonałym materiałem, z którego wyrosną godni reprezentanci Polski.

Wszystkie organizacje młodzieżowe, tak centralne, jak i terenowe, wszyscy działacze i wychowawcy fizyczni, wszyscy ci, którym leży na sercu dobro młodzieży, którzy pracować chcą nad podniesieniem jej zdrowia i sprawności, którzy chcą przysporzyć jej radości życia, winni nawiązać ścisły kontakt i współpracę z Polskim Związkiem Piłki Ręcznej.

Tak pojęta idea umasowienia sportu, którą każdy Państwowy Związek Sportowy realizować będzie we własnym zakresie, przyniesie naprawno najlepsze wyniki.

Zygmunt Nowak

Życie sportowe Śląska Opolskiego

Tenisiści Pogoni (Katowice) wygrywają z Odrą 5:0

Opole (tel. wł.). W dniu 21 bm. na kortach tenisowych w Opolu odbyło się interesujące spotkanie tenisowe pomiędzy KS Pogoń Katowice a Odrą Opole.

Zwycięstwo, jak było do przewidzenia, odnieśli goście w stosunku 5:0, którzy zjechali do Opola w swym najsilniejszym składzie z Kończakiem i Bratkiem.

W ramach tych zawodów odbyło się sensacyjne spotkanie pomiędzy Kończakiem i Bratkiem, które z powodu ulewnego deszczu musiano przerwać w drugim secie. Pierwszego seta wygrał Bratek w sosunku 6:4.

Wyniki techniczne zawodów Odra — Pogoń przedstawiają się następująco: Mondry—Rem 6:2 (6:1), Bratek — Staniszewski 6.0 (6:2), Kończak — Rem 6:0 (6:1). Mondry — Staniszewski 6:2, (6:0), Lezoń — Iwańczuk 2:6 (8:6), 6:2.

Ponadto rozegrane zostały gry pokazowe; para Kończak — Lezoń pokonała w trzech setach parę Bratek — Staniszewski 7:5 (0:6), 6.2; w grze podwójnej panów Kończak — Lezoń przegrali z parą Bratek — Mondry 8:10 (3:6).

* * *

W niedzielę 21 bm. rozpoczęły się w Opolu finałowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A.

W pierwszym spotkaniu Lwowianka (Opole) pomimo wyraźnej przewagi w polu, zdołała uzyskać tylko wynik remisowy z Kresowią (Kluczborek) 0:0.

W poniedziałek 22 bm. w ramach zawodów o puchar DOKP Katowice ZZK Łazy pokonał Kolejarzy opolskich 2:0 (0:0).

Hallo... tu POZNAN!

Mistrzostwa w poznańskiej kl. A bez niespodzianek

KKS POZNAŃ — ADMIRA POZNAŃ 11:0 (3:0)

Poznań. Zespół poznańskiego KKS-u znajduje się w doskonałej formie świadczą o tym najlepiej uzyskiwane ostatnio wyniki. W niedzielnym meczu kolejarze rozgromili po prostu swoich przeciwników grając przez cały czas na jedną bramkę. Łupem bramkowym podzielił się cały atak. Zawody prowadził Bukowiecki bardzo dobrze. Teraz czeka kolejarzy ciężka przeprawa w Ostrowie gdzie zmierzą się oni z miejscową Ostrovią, a następnie decydujące spotkanie z Wartą, którego wynik zadecyduje kto będzie mistrzem klasy A POZPN.

WARTA POZNAŃ — OSTROVIA 4:2 (2:1)

Poznań. Warta wystąpiła do spotkania powyższego w swoim normalnym składzie jedynie bez kontuzjowanego Jankowiaka, którego w bramce zastąpił Szulc.

Ostrovia stawiała wielki opór swojemu przeciwnikowi i Warta spotkanie to wygrała jedynie z trudem. Lotny atak Ostrovii dostawał się raz po raz pod jej bramkę. Wprost przeciwnie, atak zielonych bardzo często zawodził a Czapczyk i Wojciechowski byli wręcz słabi. **Bramki dla Warty uzyskali Gendera 3 i Smolski 1, dla Ostrovii Sikaro i Młynarek.**

W ZSRR oczekują nowych rekordów od sportowców radzieckich

Moskwa. Prezydent Międzyzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — **Mikołaj Romanow** udzielił przedstawicielom prasy zagranicznej wywiadu, w którym przedstawił stan obecny sportu radzieckiego:

Oczekujemy obecnie nowych rekordów. O tym jak „głęboko zapuścił sport korzenie" wśród pracujących mas ZSRR niech świadczą dane liczbowe: mamy **ponad 742 tysiące** zawodników regularnie trenujących lekką atletykę; **115.000 piłkarzy i 431 tys. gimnastyków** zrzeszonych w klubach sportowych; **11.635 tys. sportowców,** gotowych do pracy i obrony ZSRR.

Kosztem Państwa i organizacji publicznej zostało zbudowanych ponad 4 tysiące **wielkich stadionów, 2.713 boisk i 354** ośrodków sportowych.

Z 35 rekordów świata w ciężkiej atletyce — 26 należy do atletów radzieckich — Nowaka, Popowa, Kuczenki, Bozhki, Mekhanika.

Pływacy dzierżą 4 rekordy:

10 rekordów świata należy do naszych stangistów a 3 do atletek — Dumbadze (Rzut dyskiem), Anokina (oszczep) i Sewriukowa (rzut kulą).

GARBARNIA (Kraków) i IKS Wrocław przegrywają z POLONIA Bytom

Dwudniowy turniej piłkarski w Bytomiu

Bytom (tel. wł.). Z okazji świąt zorganizowała Polonia bytomska ciekawy turniej piłkarski na który zaproszona została najlepsza drużyna Wrocławia 1-szy KS Wrocław oraz czołowy klub krakowski Garbarnia.

W oba dnie zwycięstwa odniosła Polonia bytomska, która znów zaczyna wracać powoli do swej formy.

W pierwszym dniu gospodarze odnieśli z trudem wywalczone zwycięstwo nad pierwszym KS Wrocław w stosunku 3:2 (0:2). Drużyna Wrocławia sprawiła bardzo miłą niespodziankę, nawiązując zupełnie równorzędną grę z silnym zespołem bytomskim.

W pierwszej połowie meczu więcej z gry miał Wrocław, który zdołał uzyskać w tym czasie dwie bramki ze strzałów najlepszego swego gracza Borka

Po pauzie gra toczy się w czasie ulewnego deszczu zespół Wrocławia opada z sił i pozwala sobie strzelić trzy bramki przez Matiasa, Szmita i Daszewicza

Na wyróżnienie u pokonanych zasługuje Borek, w Polonii Dasiewicz i Szmit.

W DRUGIM DNIU POLONIA POKONAŁA GARBARNIĘ 1:0 (0:0)

Przez cały czas meczu gra była nadzwyczaj ostra, a chwilami nawet brutalna.

Napad Polonii, który przeprowadził cały szereg ataków na bramkę gości wskutek dzielnej podstawy pomocy i obrony Garbarni, nie mógł uzyskać w pierwszej połowie żadnej bramki.

Dopiero w 8-mej minucie po pauzie padła jedyna w tym dniu bramka, po dalekim pięknym strzale Szmita.

W drużynie Garbarni na specjalne wyróżnienie zasługuje Tyranowski. Sędzia Brzezinka nieszczególny.

Zaczęło się od PZLA a skończyło się na oberwaniu chmury

Mecz Śląsk - Łódź w lekkoatletyce nie odbył się

Katowice. Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny **Łódź — Śląsk w konkurencjach kobiecych i męskich, zapowiadający się niezwykle interesująco z uwagi na start najlepszych obecnie w Polsce lekkoatletek: Moderównej, Weisównej i Słomczewskiej oraz czołowych zawodników: Kurpessy, Kuźmickiego, Lipowskiego i Prywera nie odbył się.**

Nad zawodami zawisło jakieś fatum. Zaczęło się od PZLA.

Wobec niezwolnienia przez PZLA z treningowego obozu przygotowawczego do mistrzostw Europy zawodniczek i zawodników, reprezentacja łódzka **przyjechała do Czeladzi w bardzo osłabionym składzie bez Moderównej, Weisównej i Słomczewskiej.** Nie przybyła również **Przybylska**, która właśnie w niedzielę wstępowała na ślubny kobierzec w Łodzi, tak, iż zespół kobiecy łódzki składał się tylko z dwóch zawodniczek, Makowskiej i Peskównej. **W reprezentacji męskiej, która stawiła się na starcie liczniej z Kurpessą, Prywerą, Kucińskim, Maciaszczykiem, Szmytką, Cieślińskim i Rytczakiem na czele, brak było tylko Kuźmickiego, Lipowskiego i Jaraczewskiego.**

Drużyna Śląska kobieca i męska stanęła prawie w komplecie, jedynie bez Hejduckiej.

W pierwszym dniu zawodów bezpośrednio po defiladzie zawodników i po witaniu drużyn, w chwili kiedy zawodnicy stanęli na starcie pierwszych konkurencyj ,nastąpiła niespodziewanie katastrofa.

Nagła burza, połączona z oberwaniem chmury, zalała niemiłosiernie stadion czeladzki, prawdziwym potopem wody. Publiczność i zawodnicy zmuszeni byli „wpław" przez zalany stadion uciekać, chroniąc się w pobliskich domach. Deszcz lał bez przerwy do późnego wieczoru i oczywiście o dalszym kontynuowaniu zawodów w tym dniu nie było mowy.

Na drugi dzień jakkolwiek wypogodziło się, stwierdzono, iż rozmokły stadion nie nadawał się już do zawodów, postanowiono więc przenieść zawody na stadion do Chorzowa. Wobec jednak nasuwających się trudności technicznych trzeba było zawody ostatecznie odwołać i przełożyć na inny termin.

W ten sposób prawdziwa Vis Maior nie dopuściła do odbycia się zawodów które miały być propagandą lekkoatletyki w Zagłębiu Dąbrowskim i poparciem Czeladzi, jedynego miasta w Zagłębiu uprawiającego i popierającego ten piękny sport.

Śląski OZLA pomimo olbrzymiego deficytu spowodowanego katastrofalną ulewą, wywiązał się całkowicie wobec reprezentacji łódzkiej z zobowiązań finansowych.

Rewanżowe zawody **Łódź — Śląsk** odbędą się prawdopodobnie 14 i 15 sierpnia w Łodzi.

Dwa dalsze występy Warty na Węgrzech

Zwycięstwo 10:6 w Barcsu i 8:6 w Pecsu

Barcs (obsł. wł. Sportu). Drugi mecz Warty na terenie Węgier z repr. miasta Barcs-u przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 10:6.

Mecz odbył się 16. 7. t. j. w ub. poniedziałek.

Poznaniacy wystąpili **bez Koziołka** z Wojnowskim w wadze piórkowej.

Jeżeli chodzi o ciekawe momenty tego meczu to **rewanżowe spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Sobczakiem (Warta) a Kapocsim przyniosło tym razem w drugiej rundzie zwycięstwo przez t. k. o. Węgrowi (na skutek kontuzji ręki Sobczaka).**

W wadze średniej Adamski (Warta) został pokrzywdzony w walce z Farkasem otrzymując werdyktem sędziowskim tylko remis. **W wadze ciężkiej** Szymura zdobył punkty v. o.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Dominiak wygrał wysoko na punkty z Varvizi (B). **W wadze koguciej** Frankowski przegrał przez k. o. w drugiej rundzie z Poganyi (B). **W wadze piórkowej** Wojnowski wygrał przez k. o. w II-giej rundzie z Giglerem (B). **W wadze lekkiej Polus** (W) wygrał wysoko na punkty z Heegerem (B). **W wadze półśredniej** Jarecki (W) zremisował z Kelemenem (B). **W wadze średniej** Adamski (W) zremisował z Farkasem. **W wadze półciężkiej** Sobczak przegrał przez t.ko. w I. rundzie z Kapocsim (B). **W wadze ciężkiej** Szymura wygrał v. o. z powodu niestawienia się przeciwnika.

Sędziowali: w ringu Róższa, na punkty Ermler i Suszczyński.

W PIĘCIOKOSCIOŁACH 8:6 WYGRAŁA WARTA.

Pecs. Występ pięściarzy Warty w ub. środę w Pecsu (Pięciokościoły) wywołał tam kolosalne zainteresowanie. **Już na trzy dni przed meczem wszystkie bilety wstępu na mecz zostały „rozchwytane" w przedsprzedaży.**

Zaznaczyć trzeba, że Pecs to najsilniejszy obecnie ośrodek bokserski Węgier, a skład repr. tego miasta na mecz z Wartą wzmocnili zawodnicy w wadze koguciej, lekkiej i półciężkiej z miasta Dombovar.

Węgry liczyli też poważnie na zwycięstwo ósemki Pecsu, po meczu Warciarzy w Budapeszcie i w Barcsu.

Stało się jednak inaczej: Warta wygrała 8:6, a gdyby Polacy nie zrezygnowali z zwycięstwa Polusa Pecs przegrałby 10:6, a nawet 11:5.

Mecz poprzedziło uroczyste powitanie Polaków, wymiana upominków i odegranie hymnów państwowych.

W pierwszej walce w wadze muszej Szymański (W) wygrał na punkty z Goetlingerem (P).

W wadze koguciej Dominiak (W) przegrał na punkty z Erdoesim (P).

W wadze piórkowej Wojnowski (W) mając stałą przewagę nad Martonem (P) uzyskuje jedynie wynik nierozstrzygnięty.

W wadze lekkiej Polus znokautował w trzecim starciu ciosem w żołądek i w szczękę Szucsa. Sędzia ringowy zdyskwalifikował jednak Polusa za uderzenie ...głową poniżej pasa.

Ponieważ lekarz nie stwierdził u Szucsa żadnych śladów uderzenia poniżej pasa Warta założyła protest przeciwko stronniczemu sędziowaniu Węgrów, i w rezultacie zgodziła się na uznanie walki Polus — Szucs za nieodbytą pod warunkiem zmiany sędziego ringowego.

W wadze półśredniej Adamski (W) wygrał na punkty z Csendesem (B)

W wadze średniej Sobczak przeważając zdecydowanie przez przeciąg trzech rund w walce z Balatincem nie znalazł uznania w oczach sędziów i otrzymuje tylko wynik nierozstrzygnięty.

W walce półciężkiej Banach (W) przegrał w II-giej rundzie przez t. k. o. z Kissem (B) a w wadze ciężkiej Szymura wygrał wysoko na punkty z Diosiakim (B) zapewniając tym samym ogólne zwycięstwo Warcie.

Sędziował na punkty Rozsza i Suszczyński z ringu Ermler, po walce Polusa Węgrzy zmienili się Ermler sędziował na punkty a Rózsza z ringu



Al. Polus (Warta)

ZA CZY PRZECIW LIDZE PIŁKARSKIEJ

Dyr. TADEUSZ SYNOWIEC. Jestem za stworzeniem ligi, w nowej „rewolucyjnej“ formie — jestem przeciwnikiem reaktywowania ligi w formie przedwojennej.

(W dalszym ciagu naszej ankiety w numerze następnym „Sportu“ wypowie się red. Chruściński Zygmunt (Cracovia).

Z wielką ochotą korzystam z zaproszenia Redakcji „SPORTU“, by wziąć czynny udział w rozpisanej przez nią w samą porę ankiecie na temat ligi piłkarskiej. Wprawdzie przy obecnym ustroju PZPN-u wypowiedzi w tym kierunku wybitnych działaczy i zwykłych entuzjastów piłkarstwa nie będą miały większego wpływu na decyzje nadzwyczajnego walnego zebrania PZPN, zwołanego na dzień 18 sierpnia r. b. w celu ustalenia zmian statutu i nowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski, nie mniej jednak dadza nam obraz, jak się na tę sprawę o kapitalnym znaczeniu zapatrują szerokie rzesze sportowców i jaką się ona cieszy popularnością.

Rozwój sportu winien iść równolegle w dwóch jednakowo ważnych kierunkach.

Chodzi tu z jednej strony o wciągnięcie do czynnego uprawiania sportu jak naiszerszych warstw młodzieży, a z drugiej strony o popieranie sportu zawodniczego, reprezentacyjnego, przez wyszukiwanie w masie sportowców jednostek utalentowanych, by drogą odpowiedniego szkolenia, segregacii, i troskliwej opieki stworzyć z nich kadry reprezentantów okręgu a następnie państwa.

Jednym ze środków do tego drugiego celu wiodacych jest podział zawodników czy drużyn na klasy. Podczas jednak gdy w innych działach sportu wystarcza podział na trzy klasy, w piłce nożnej tocza się nie od dzisiaj boje o utworzenie czy utrzymanie ekstraklasy, którą przed wojna stanowiła liga.

Zwolennicy ligi wysuwają — zupełnie słusznie — jako jeden z ważnych argumentów przykład zagranicy, mianowicie że w większości krajów Europy istnieje ekstraklasa ogólnopaństwowa. Zapominają tylko dodawać, że taka ekstraklasa składa się z wiekszości przypadków z drużyn zawodowych, po przejściu następujacych trzech faz rozwoju: czystego amatorstwa, ukrytego zawodostwa i jawnego zawodostwa.

Jest to zresztą naturalny bieg rzeczy: przy coraz większej konkurencji międzynarodowej, śrubowaniu wyników, udoskonaleniu techniki i metod ćwiczenia i t. d. zawodnicy ambitni, chcac osiągnąć odpowiedni poziom i utrzymać sie na nim, muszą z konieczności coraz więcej czasu poświęcać specjalizowaniu się w danej gałęzi sportu, przeważnie ze szkodą dla swej kariery życiowej. Im wyższy osiągają poziom, tym większy dochód przynosi ich udział w zawodach, nic zatym dziwnego, jeżeli z czasem i oni chcą mieć pewien udział w tych dochodach i stają się w ten sposób zawodowcami. Jeśli czynią to skrycie, to nie jest ich wina, lecz kierownictw klubów czy związków tolerujących ten zakłamany stan rzeczy.

Tą samą drogą kroczył także nasz sport piłki nożnej. Po okresie czystego amatorstwa i prawdziwego zapału, jaki cechował naszych wybitnych piłkarzy w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, przyszła wraz z ligą druga faza ukrytego zawodostwa z jej wszystkimi, dobrze znanymi ujemnymi cechami, które nieraz stawały się wprost nieznośne.

Od wprowadzenia jawnego zawodostwa powstrzymywała ligę tylko niedość jeszcze wielka ilość widzów na zawodach ligowych, oraz ustawa skarbowa, przewidująca wysoki podatek widowiskowy od meczów drużyn zawodowych. Mówiąc nawiasem, władze skarbowe idą w dobie obecnej jeszcze dalej, gdyż niektóre urzędy skarbowe traktują kluby i związki sportowe jako przedsiębiorstwa dochodowe i domagają się od nich wykupna kart rejestracyjnych i opłaty wysokiego podatku obrotowego od zawodów!

Przerwa, spowodowana okupacją, zahamowała ten naturalny bieg rzeczy, ale go nie powstrzyma. Wypada teraz zastanowić się, jak wybrnąć z tego, by nie powtarzać błędów przeszłości i uniknąć ponowienia się fazy rzekomego amatorstwa.

Moim zdaniem reaktywowanie ligi byłoby przedwczesne. Głównym argumentem twórców ligi w roku 1927, którego jej zwolennicy obecnie wcale nie wysuwają, był ten, że ich drużyny przewyższały pozostałe drużyny okręgowe co najmniej o klasę, i dlatego chciały się uwolnić od nudnej nieatrakcyjnej młócki mistrzostw okręgowych, zabierającej im dużo terminów, które mogłyby wykorzystać na spotkania z drużynami zagranicznymi. Argument ten obecnie odpada.

Z wiadomych wszystkim przyczyn klasa gry obniżyła się znacznie, a z drugiej strony wyrównała się w dół. Obserwujemy teraz takie zjawisko, że AKS czy ŁKS minimalną różnicą punktów utrzymały się na czele, Warta walczy z lokalnym rywalem o palmę pierwszeństwa jak równy z równym, Ruch zajął jedno z dalszych miejsc w górnej połowie tabeli, a nawet dla trzech drużyn krakowskich mistrzostwa okręgowe nie są tylko zwykłą formalnością.

O szerszym kontakcie z drużynami zagranicznymi nie ma co na razie marzyć i raczej należałoby wstrzymać go wogóle przez pewien czas, a nie utrzymywać go w sposób sztuczny przez wzmacnianie składów graczami obcych drużyn i wprowadzenia przez to dezorganizacji.

Przedwojenne kluby ligowe powinny najpierw postarać się o podniesienie poziomu gry innymi drogami, a to przez zaangażowanie trenerów, którzyby zawodników szkolili teoretycznie i praktycznie, czuwanie nad solidnym trybem życia graczy, troskliwe wychowanie narybku, a prócz tego winny zająć się odbudową czy naprawą zdewastowanych boisk, zapełnieniem luk w sprzęcie sportowym itd.

Należałoby także poczynić starania przez odpowiednie władze sportowe o zniesienie zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, o przywrócenie zniżek kolejowych dla sportowców, i o zmianę ustaw skarbowych odnośnie do podatku od zawodów sportowych.

Dopiero gdy te problemy zostaną rozwiązane pomyślnie, dawne kluby ligowe staną na mocnych nogach, tak pod względem organizacyjnym jak i sportowym będą przerastać inne kluby o głowę, wtedy będą mogły się znów pokusić o stworzenie z nich ekstraklasy państwowej tylko broń Boże bez powracania do starych błędów, do jakich zaliczam w pierwszym rzędzie ukryte zawodostwo, a w drugim tworzenie „państwa w państwie“ i narzucaniu swej woli pozostałym okręgom.

Jak z powyższego wynika, jestem przeciwnikiem reaktywowania ligi w formie przedwojennej, natomiast jestem za stworzeniem ligi, złożonej z drużyn, w których grali by obok amatorów także zawodowcy. Rozumie się, że do ligi mogłyby wtedy należeć także drużyny czysto amatorskie.

Nim to jednak nastąpi, musi się naprzód uzyskać na to zgodę, że w Polsce istnieje tylko sport amatorski, a następnie poczynić bardzo skrupulatne badania wzorów zagranicznych i przygotować plan, którFby bez specjalnych wstrząsów wskrzesił ligę w jej nowej, rewolucyjnej postaci.

Dyr. Tadeusz Synowiec
I. wiceprezes Śl. Z O. P. N.

O CZYM SIĘ MÓWI W KRAKOWIE?

B. Dyrektor Studium Wychowania Fizycznego w Krakowie prof. Rogalski powraca niebawem do kraju po 6-letniej nieobecności.

* * *

Centrala Akademickich Związków Sportowych w Polsce z siedzibą w Krakowie organizuje w czasie od 1 31-go sierpnia na wyspach koło Swinoujścia międzynarodowy akademicki obóz państw bałtyckich pod protektoratem prezydenta KRN Bieruta. Całkowite koszta wyniosą zł. 2.000. Zgłoszenia przyjmuje AZS Kraków, II Dom Akademicki, pokój nr. 100.

* * *

„Masaż sportowy“ — oto tytuł pierwszego po wojnie podręcznika sportowego, który ukaże się niebawem na półkach księgarskich. Autorem jest znany działacz i lekarz sportowy dr. Wacław Sidorowicz, wydawcą Spółka Wydawnicza „Horyzont“. Książka dr. Sidorowicza zawierać będzie 105 stron druku i będzie bogato ilustrowana.

* * *

Stefan Gniew, były mistrz Polski na 400 m. powrócił ostatnio do kraju. Gniew miał niezwykle ciężkie przejścia w obozie koncentracyjnym w Turyngii i cudem wprost życie uratował z płonącego baraku, który uciekający Niemcy podpalili, zamknąwszy w nim uprzednio około 1000 więźniów. Tylko niewielu zdołało się uratować m. in. Stefan Gniew.

* * *

Dwa wzorowe ośrodki wychowania fizycznego powstają z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Krakowie w Kobylegródku koło Nowego Sącza i w Ciężkowicach koło Tarnowa.

* * *

Stadion TS Wisła otwiera znowu swoje podwoje dla publiczności, po kilkutygodniowej przerwie, poświęconej doprowadzeniu do porządku boiska, bieżni i trybun. W nadchodzącą niedzielę, 28 bm. Wisła gościć będzie leadera trzeciej grupy KS Tarnovię, z którym rozegra zawody o mistrzostwo klasy A. Ze względu na wysoką stawkę tych zawodów, mecz zapowiada się niezwykle interesująco.

Sensacyjna porażka znanej drużyny czeskiej na Śląsku

Śląska Ostrawa (Mor.Ostrawa) przegrała z Rymerem 4:5 (3:1)

Rybnik. W ub. czwartek drużyna Rymera w trzy dni po swym powrocie z tournee po województwie rzeszowskim rozegrała mecz towarzyski ze znaną już całej Polsce czeską drużyną ligową Ślezką Ostrawą.

Mimo dnia powszedniego około 3000 widzów było świadkami niezwykle emocjonującej gry i pięknego zwycięstwa drużyny polskiej.

Ślezka Ostrawa wystąpiła do meczu z Rymerem w swym najsilniejszym składzie z Schefferem, Vidlicką, Bouzkiem i Vroblem na czele. **Rymer bez swego najlepszego zawodnika Motyki.** W pierwszej połopie Czesi mieli zdecydowaną przewagę nad nerwowo grającą drużyną polską co zadokumentowali zresztą **trzema strzelonymi bramkami** przy jednej bramce uzyskanej przez Rymera (strzelcem był Franke). Po przerwie Rymer z miejsca narzucił mordercze tempo i w niedługim czasie dwa strzały Wilczka przyniosły wyrównanie.

Dopingowana przez publiczność drużyna polska uzyskała wyraźną przewagę spychając Czechów wyłącznie do defensywy. **Czwartą bramkę dla Rymera strzelił Kostaniok** po pięknej kombinacji: Franke — Wilczek — Kostoniak.

Przy przygniatającej wprost przewadze Rymera Ślezka Ostrawa zdobywa wyrównanie z przypadkowej akcji Vrobla.

Decydującą o zwycięstwie bramkę — ku olbrzymiej radości widowni — zdobył w przedostatniej minucie gry Franke.

Drużyna Rymera zaproszona została przez Ślezką Ostrawę na rewanż do Morawskiej Ostrawy. Mecz prowadził p. Oleś b. dobrze.

* * *

Kop. Rymer w swym tournee po wojew. rzeszowskim uzyskała następujące wyniki: z Resovia 4:3 i 4:2, z Cukrownią Przeworsk 5:1, z Legią Krosno 1:3, z Orłem Gorlice 3:2, z Jarosławskim Klubem Sportowym 5:2, z Czuwajem (Przemyśl) 2:0. Tak więc na 7 rozegranych w ciągu 9 dni spotkań Rymer wygrał 6 meczy, przegrywając jeden i osiągając stosunek bramek 24:12.

Nad czym obradował

Kongres Międzynar. Feder. Piłki Ręcznej

Wywiad Sportu z prezesem PZPR Nowakiem

Sztokholm siedzibą IHF

Kraków (tel.) W ub. tygodniu powrócił z Kopenhagi prezes PZPR Zygmunt Nowak, który jako delegat Poski był obecny na kongresie Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej. Bezpośrednio po przyjeździe prezes Nowak udzielił Waszemu korespondentowi obszernych informacji na temat pierwszego po wojnie kongresu Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej. Oto one:

W obradach, które toczyły się w „Palais Hotel“ (najbardziej luksusowy hotel w Kopenhadze — przyp. red.) **w dniach od 11 do 13 bm. wzięło udział 35 delegatów z 12 państw.** Reprezentowane były nast. państwa: Czechosłowacja (przez prezesa Nowaka), Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Italia, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja.

Dotychczasową Federację IAHF z siedzibą w Berlinie uznano za nieistniejącą, a powołano do życia nową, która nosić bedzie nazwę I. H. F. (International Handball Federation) z siedzibą w Sztockholmie. Nowa Federacja przejęła wszystkie prawa i obowiązki swej poprzedniczki. **Wybrano prezydium Federacji na lat cztery** w składzie następującym: prezes: Gösta Björck (Sztockholm), prezes Szwedzkiego Związku Piłki Ręcznej, generalny sekretarz: Carl Filip (Sztockholm), skarbnik: Wolf Lyberg (Sztockholm). Pozostali członkowie zarządu, a to 2 wiceprezesi i 5 członków wybranych zostało na kadencję dwuletnią.

Osobno dokonano wyborów: przewodniczącego Komisji Technicznej (na lat 4) **oraz po trzech członków tejże komisji** oraz Komisji Rewizyjnej. **Następny kongres odbędzie się za dwa lata w Paryżu.** Zaznaczyć tu należy, że prezes Nowak **nie przyjął proponowanego mu stanowiska członka zarządu, uważając słusznie,** że nie odpowiadałoby ono znaczeniu naszego Związku, jako najstarszego w Europie (18 lat istnieje PZPR) i jego zakresowi pracy. Delegaci Francji, Holandii, Norwegii i Finlandii nalegali usilnie aby prezes Nowak przyjął tę funkcję, jednakże stanowisko Polaka było konsekwentne.

Zasadniczą uchwałą kongresu jest **zmiana „spalonego“ w szczypiorniaku. Od 1 stycznia 1947 roku obowiązywać będą w szczypiorniaku przepisy „spalonego“ identyczne, jak w piłce nożnej.** Polski Związek Piłki Ręcznej wprowadzi te przepisy już od 1 września br.

Z programu IAH skreślono siatkówkę i pięstkówkę niemiecką (tzw. Faustball). Uchwalono nowy statut Federacji, który po opracowaniu zostanie rozesłany wszystkim związkom państwowym, należącym do Federacji.

Obrady kongresu stały na wysokim poziomie. Organizacja świetna. Przyjęcie serdeczne i niezwykle gościnne. Stosunek do Polski poprawny.

Na zakończenie rozmowy prezes Nowak podkreślił wybitną pomoc, jaką **okazało delegatowi Polski poselstwo RP. w Kopenhadze, które,** w osobie sekretarki Hanny Sokołowskiej przez cały czas pobytu w Kopenhadze, służyło wszelką radą i pomocą przedstawicielowi polskiego związku sportowego, czego niestety nie mógł powiedzieć prezes Nowak o poselstwie naszym w Szwajcarii z czasów pobytu naszej drużyny reprezentacyjnej na mistrzostwach Europy w Genewie.

6212 odpowiedzi wszystkie bez wyjątku „za“

Czytelnicy „Sportu“ są za reaktywowaniem ligi piłkarskiej

Wyjątki z listów, nadesłanych do naszej Redakcji

Z powodu trudności technicznych już tydzień nie zajmowaliśmy się na łamach naszego pisma dokładnymi analizami wypowiedzi Czytelników na temat ligi; pomimo naszych najlepszych starań nie możemy wprost nadążyć z czytaniem przysyłanych nam wypowiedzi, a cóż mówić o zamieszczeniu ich wszystkich na łamach „Sportu“.

A znajdujemy wśród listów, których liczba w chwili, gdy to piszemy przekroczyła cyfrę 6.212 bardzo ciekawe rozumowania i pełne wnikliwości wypowiedzi. Dziś przytaczamy kilka ciekawych zdań z tysięcy ankietowych listów, które piętrzą się przed nami, na biurkach redakcyjnych.

Kowalczyk M. Nowa Sól pisze: „By podnieść poziom naszego piłkarstwa, które musi godnie reprezentować naszą pozycję w świecie...

...by wzbudzić zainteresowanie publiczności, tym samym wzmocnić kasowo kluby które obecnie borykają się z trudnościami finansowymi...

...by uniknąć bałaganu, jaki obecnie wytworzył się w rozgrywkach mistrzowskich i...

...cały szereg „by“ ciśnie się na usta każdego sportowca, któremu drogie jest dobro sportu polskiego i dlatego powiedzieć muszę otwarcie i jasno: Jestem za ligą“.

„Kochany Sporcie! — piszą z Bydgoszczy — dwaj nieczytelnie podpisani zwolennicy piłki nożnej — z niecierpliwością czekamy na reaktywowanie ligi państwowej, która jest tak konieczną jak koniecznym jest egzamin w końcowym okresie nauczania.

L. Jasieniak z Bielska pisze: W związku z rozpisaną przez Panów ankietą „za względnie przeciw reaktywowaniu Ligi Państwowej“, przesyłam kupon z pozytywną odpowiedzią. Odpowiedź ta jest równocześnie zgodną z życzeniem dwóch pozostałych członków mojej rodziny (!).

Chrzan Bytom, Oświęcimska 1 — krótko wypowiada się za ligą: Zdaję sobie sprawę i wiem, że liga państwowa to okno na świat dla piłkarstwa polskiego.

Eugeniusz Rysak — Warszawa, Skarpie 21 pisze: — Widzę w reaktywowaniu ligi jedyną możliwość w podniesieniu piłkarstwa polskiego, jeżeli nie całego, to w każdym razie drużyn ekstraklasy, a więc tych drużyn, które reprezentować będą sport polski w spotkaniach międzynarodowych.

Kluby ligowe w rozgrywkach o zaszczytny tytuł mistrza Polski niewątpliwie podniosą swój poziom gry, nauczą się grać przyswojonym systemem.

...Zgadzam się zupełnie z silnym argumentem p. Kotwickiego z Łodzi, że „piłkarstwo bez ligi, to szkolnictwo bez wyższych uczelni“ — pisze **Grabowiecki Stanisław z Warszawy.**

„Stały Czytelnik Sportu“ — Albrecht Jan z Sopot tak argumentuje swoje poglądy: „W walce o istnienie ligi, która u nas w Polsce (nie mówię już o zagranicy) była magnesem przyciągającym do sportu szerokie masy miłośników sportu przekonany jestem, że nie będzie głosów przeciwnych.

Uważam, że samo słowo „drużyna ligowa“ ma swoją wymowę. Świadczy, że mowa jest o zespole naprawdę wyborowym, różniącym się od innych drużyn“.

E. Rynkiewicz — Rzeszów pisze nam w obszernym liście m. in.: „Bezpośrednio po ukazaniu się ankiety w „Sporcie“ przeprowadziłem i ja ankietę wśród mych kolegów - sportowców. Po dłuższej, gorączkowej debacie doszliśmy do przekonania, iż jesteśmy bezwzględnie za ligą. Motywy, na jakich oparliśmy nasze zdanie o lidze były następujące:

1) Z przeszło rocznej obserwacji można zanotować coraz to większy spadek poziomu piłkarstwa polskiego. Tyle kar sypiących się jak z rogu obfitości na zawodników było rzeczą niespotykaną przed wojną.

2) Sam fakt niezdecydowanego stanowiska PZPN nad projektami tegorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski mówi sam za siebie.

3) System pucharowy krzywdzi okręgi, gdzie poziom piłkarski stoi wysoko a które łatwo przez wadliwe wylosowanie odpaść mogą już w eliminacjach.

4) Ligi piłkarskie istnieją we wszystkich państwach.

Łysakowski Józef, Kraków, Al. Krasińskiego pisze: „Jestem bokserem, lecz sprawa ligi piłkarskiej obchodzi mnie na równi z wszystkimi trzeźwo patrzącymi sportowcami. Jestem za ligą!

I na koniec wyjątek z prasy sportowej:

W artykule wstępnym **„Sportowca“** (Częstochowa) **Czesław Kaczmarski** pisze: „Kluby silne nie miały dotąd całkiem po prostu czasu na rozgrywki w ramach klasy A. Spotkania z drużynami zagranicznymi, dawanie graczy do reprezentacji państwowej, wyjazdy trwające po parę tygodni uniemożliwiały branie udziału w regularnej młócce mistrzowskiej. Kluby te wreszcie lekceważyły spotkania z przeciwnikami swojej grupy i pozwalały sobie nawet na przegrywanie, wystawiając rezerwowych. **Wydzielenie naszych czołowych klubów z plejady nieco gorszych poziomem gry towarzyszy pozwoli na wyświetlenie sytuacji.**

Mimo, że tej ekstraklasy nie ma jeszcze oficjalnie, mimo, że dopiero zaczęła się dyskusja na temat czy należy tę ekstraklasę formować, samo życie dało już na to odpowiedź.

Nie może być w dalszym ciągu kontynuowany system który nakazuje czołowym drużynom spotkania z przeciwnikami o różnicy nieraz dwóch klas“.



POLKA z Cleveland i Anglik z KOŁOMYI

„Echo Stadionu“ pisze:

Stanisława Walasiewiczówna na apel PZLA wyraziła natychmiast gotowość bronienia barw Polski na mistrzostwach Europy w Oslo.

Z ostatnich doniesień prasy angielskiej wynika, że **b. mistrz Polski w rzucie młotem Kordas** wyraził również gotowość startowania w Oslo, ale... w barwach angielskich.

Anglicy, których lekka atletyka obecnie nie odbiega wiele poziomem od naszej, starają się przyśpieszyć załatwienie obywatelstwa Kardasa i wzmocnić w ten sposób swą drużynę na Oslo.

Na łamach „News Chronicle“ w artykule pt. „Brytyjska lekka atletyka zyskuje pożytecznego rekruta“ jeden z funkcjonariuszy A. A. A. skarży się, że formalności związane z obywatelstwem Kordasa trwają tak długo, wyraża jednak nadzieję, Kordas będzie startował w Oslo.

Biorąc pod uwagę ostatnie wyniki Kordasa w Motspur Park :47 mtr 28 cm. w rzucie młotem i 12 mtr. 90 cm. w pchnięciu kulą — nie wydaje się, aby mógł on wiele zdziałać w Oslo.

Bądź, co bądź spotkanie się dwojga mistrzów Polski na zawodach w Oslo będzie dosyć charakterystyczne. Walasiewiczówna, która całe życie spędziła w Stanach Zjednoczonych pragnie bronić barw Polski — Kordas u schyłku swojej kariery pragnie wystąpić jako Anglik...

Sensacyjna porażka Jugosławii w meczu finałowym o puchar Davisa strefy europejskiej

DO NEW JORKU POJEDZIE SZWECJA

W Sztokholmie powtórzyła się historia z Paryża

Po prowadzeniu 2:0 przez Jugosławię wygrali Szwedzi 3:2

W dramatycznej walce Szwecja wygrywa finał strefy europejskiej z Jugosławią.

Historia meczu Jugosławia — Francja powtarza się, tylko teraz z wynikiem niekorzystnym dla tej ostatniej.

Oto nagłówki wiadomości, jakie przynosi prasa zagraniczna z finałowego meczu strefy europejskiej pomiędzy Szwecją a Francją, który odbył się w ub. tygodniu w Sztokholmie.

Trzej muszkieterowie zawiedli

Trzech muszkieterów tenisa jugosłowiańskiego Puncec, Pallada i Mitic nie pojedzie w tym roku za ocean, aby w finale międzystrefowym walczyć z USA, mimo iż byli oni murowanymi faworytami.

Zaszczytu reprezentowania Europy w tych rozgrywkach po raz pierwszy w historii turnieju o puchar Davisa **dostąpiła Szwecja.** Ta sama Szwecja, która dotychczas mając wspaniałych biegaczy, pływaków, szermierzy czy narciarzy w tenisie była raczej outsiderem.

Zdaje się, że przed wojną obok doskonałego w grze na hali **Schroedera,** najsławniejszym tenisistą tego kraju był... jego król popularny na kortach Lazurowego Wybrzeża **Mister G.** Poza tym, żaden tenisista szwedzki nie potrafił swoim występem wzbudzić sensacji, ani tym bardziej sam też na korcie sensacji tej nie zgotował

Niespełnione proroctwa

Większość przewidywań znawców tenisa była raczej zgodna z tym, że także i w pierwszych po wojnie rozgrywkach pucharowych w Szwecji Europę reprezentować będzie Jugosławia, mimo iż w latach wojny wyrosła taka sława tenisowa jak Bergelin.

Jako podstawę do tych przewidywań brano fakt, że tenisiści Jugosławii odnieśli w bież. sezonie wspaniałe sukcesy i mając najtrudniejszą „połówkę" potrafili po kolei zwyciężyć Egipt 5:0, Czechosłowację 3:2 i Francję, w której barwach grał mistrz Wimbledonu Petra także 3:2.

Tymczasem faworyt zawiódł, los spłatał figla i Europa przeżyła wielką sensację

Nie byłoby żadną sensacją, gdyby Jugosławia odpadła już w drugiej rundzie pokonana przez Czechosłowację, a jeszcze nie dziwionoby się, gdyby tej sztuki dokonała Francja, ale Szwecja powinna była przegrać, takie było zgodne zdanie całej Europy.

Wszystko byłoby w porządku...

I po pierwszym dniu rozgrywek wydawało się, że wszystko pójdzie zgodnie z planem, a nawet, że Jugosławia plan „przekroczy". Po pierwszych dwuch spotkaniach rozegranych na kortach Varberg Tenis Club przy niebywałym wprost zainteresowaniu ze strony publiczności **Jugosławia prowadziła 2:0.** Pallada wygrał niespodziewanie z Bergelinem, a Mitic z Johansenem.

Nawet zwycięstwo Szwedów w grze podwójnej nie potrafiło w nikim nadal zachwiać przekonania i wiary w Jugosłowian

...gdyby nie trzeci dzień

Tymczasem sprawa wygrania meczu zaczęła na kortach Argerg Tenis Clubu przyjmować całkiem inny obrót. Tenisiści szwedzcy postawili wszystko na jedną kartę niezrażeni niepowodzeniem z pierwszego dnia zagrali wprost z fantastyczną ofiarnością i powtórzyła się historia z Paryża z meczu Jugosławia — Francja z tym, że pecha miała teraz Jugosławia.

W pierwszym spotkaniu trzeciego dnia Johanson rakieta **nr. „2"** Szwecji spotkał się z **Palladą,** pogromcą Bergelina szwedzkiej rakiety **nr. 1.**

Johanson zagrał jak jeszcze nigdy dotychczas, zabłysnął formą, której nikt nigdy by się po nim nie spodziewał. Wpost przeciwnie **Pallada** był w tym dniu jakiś **nieswój,** z trudem poruszał się po korcie, był ociężały, jakby przemęczony, grał zupełnie bez polotu i nie stanowił dla wspaniale usposobionego Szweda zbyt groźnego przeciwnika. Johanson zagrywając niemal bezbłędnie wygrał swoje spotkanie w **trzech krótkich** setach 6:3, 6:4: 6:4.

„Wielka gra"

Przy stanie meczu 2:2 na kort wyszli, wielka nadzieja Szwecji, jej najlepszy gracz, pupilek publiczności Bergelin i z drugiej strony doświadczony szybki jak błyskawica, Mitic.

Już po wymianie pierwszych piłek widać że gra będzie długa i zacięta. Mitic nie peszy się tym, że spoczywa na nim cała odpowiedzialność, że ma naprzeciw siebie przeciwnika, którego wolę zwycięstwa potęguje wola całej widowni.

Pierwszego seta wygrywa Jugosłowianin 7:5.

Także w drugiej secie ma **on** nad swoim przeciwnikiem znaczną przewagę Szwedowi nie wychodzą początkowo nawet najłatwiejsze piłki. Widać że jest nieco speszony i zdenerwowany. **Mitic gra bardzo dokładnie i ostrożnie.** **Drugiego seta wygrywa 6:3.**

Wydawało się, że wynik meczu jest już przesądzony. Niespodziewanie jednak w trzecim secie Szwed zrywa się nareszcie do walki. Zdołał on nareszcie pozbawić się duszącej się wprost tremy i zaczął grać na całego. Mitic początkowo nie daje się wytrącić z równowagi, ale po kilku gemach zaczyna wyraźnie słabnąć.

Mister G. zadowolony

Seta wygrywa ku nieopisanej radości swoich „zimnych" rodaków.

Siedzący w loży i obserwujący cały przebieg trzeciego dnia rozgrywek **król Gustaw uśmiecha się przyjaźnie do Bergelina i zamienia z nim kilka słów.**

Zaczyna się czwarty set. Początkowo zdawało się, że Mitic znów się odnalazł, wygrywa on nawet pierwszego gema, ale w następnych na korcie panuje **znów Bergelin, który teraz zagrywa wprost fantastycznie. Goni on przeciwnika po korcie, każda piłka jest wspaniałym schotem.**

Mitic rezygnuje z walki, oszczędza się wyraźnie na piątego seta. Bergelin wygrywa 6:2.

Co będzie teraz? Czy Mitic pokaże swoje pazurki i dzięki rutynie oraz pewnej nieznacznej zresztą przewadze technicznej potrafi pokonać Szweda?

— Czy nad meczem zawisło fatum Paryża?

Po przerwie rozpoczyna się decydująca gra. Bergelin zwolnił nieco tempo, gra bardzo ostrożnie, pragnie w pierwszych gemach wypróbować przeciwnika i przekonać się jaki system gry przybierze on w tym decydującym secie. Ten system odpowiada raczej Miticowi, który także kładzie teraz wszystko na jedną kartę i resztkami sił, wybitnie resztkami sił zaczyna gonić przeciwnika po korcie. Szczęście sprzyja Jugosłowianinowi i prowadzi on nawet 3:1.

Uwaga! Bergelin atakuje

Bergelin zarzuca od tej chwili nic nie dającą taktykę wyczekiwania, przechodzi z defensywy do ofensywy i teraz następuje równa walka dwuch ludzi, z których każdy pragnie za wszelką cenę wygrać.

Bergelin wyrównuje 3:3. Mitic jednak dalej walczy z wielkim poświęceniem i prowadzi 4:3, **znów swój serwis wygrywa Bergelin i jest 4:4.**

Następnego gema wygrywa Mitic. Jest 5:4.

Serwuje Szwed — Mitic desperacko walczy i **prowadząc 40:15 ma piłkę setową,** nie potrafi jej jednak wykorzystać.

Bergelin gra bardzo przytomnie przy siatce mija Mitica, wyrównuje i wygrywa następne dwie piłki oraz gema, jest 5:5.

Wśród idealnej ciszy na widowni **oby dwaj tenisiści wygrywają na zmianę swoje serwisy. Przy stanie 8:8 i serwisie Mitica następuje załamanie się tego ostatniego.**

Bergelin jest świeższy, bardziej ruchliwy i przytomniejszy, potrafi wygrać serwis swojego przeciwnika i prowadzi 9:8. Teraz musi nastąpić bezapelacyjny koniec tego denerwującego spotkania. Bergelin jeśli chce wygrać mecz musi wygrać swój serwis. **Tak się też dzieje.**

Ostatni gem jest numerem popisowym Szweda, który gra z wielką brawurą, ryzykuje, pozwala sobie na wycieczki do siatki i wspaniałym veleyem, pa którym piłka ląduje idealnie niemal w rogu kortu, kończy swojego przeciwnika. Mistrz Szwecji wygrywa seta, grę i mecz

Szwedzi szaleli ze szczęścia...

To, co się działo na trybunach po ostatniej piłce trudno sobie wyobrazić, Szwedzi wykazali, że wbrew przyjętemu ogólnie twierdzeniu, nie „są zimni i opanowani".

Takiego entuzjazmu nie powstydziliby się ani Włosi, ani Węgrzy.

Król Gustaw schodzi z loży i gratuluje obydwu tenisistom wspaniałej walki. Bergelin jest szczęśliwy i w oczach jego widać łzy radości — Mitic gratuluje mu sukcesu, ale widać, że jest całkowicie załamany.

Mała grupka jugosłowiańska smutna opuszcza kort, sen o pięknej podróży do Ameryki rozwiał się, w Europie na pierwsze miejsce wysunęła się dziś Szwecja.

Jugosłowianie przeżywają to samo uczucie jakie musiało opanować po przegranych meczach pewnych zwycięstwa Czechów i jeszcze pewniejszych Francuzów. Tak więc to, co czyni rozgrywki ciekawymi — **niespodzianka — znów tu triumfowała.**

Nowa porażka AKS-u tym razem z Concordią Knurów

Z BOISK PIŁKARSKICH ŚLĄSKA

CONCORDIA (Knurów) — A. K. S. (Chorzów) 3 : 0 (2 : 0)

Knurów. Beniaminek A klasy Concordia Knurów odniosła duży sukces, zwyciężając po interesującej grze mistrza śląskiej A-klasy grupy II A K. S. w stosunku 3 : 0.

Chorzowianie mimo, że do spotkania tego wystąpili w swoim najsilniejszym składzie z Piątkiem, Pytlem i Spodzieją na czele musieli uznać wyższość drużyny rybnickiej, której atak w dniu tym był wyjątkowo dobrze strzałowo dysponowany.

W drużynie AKS-u zawiódł przede wszystkim atak, który nie wykorzystał szereg murowanych pozycji podbramkowych.

POGOŃ (Katowice) — MKS (Zawiercie) 4 : 3 (2 : 2)

Zawiercie. W ub. sobotę gościła w Zawierciu drużyna katowickiej Pogoni, która z trudem wygrała z miejscowym MKS-em w stosunku 4:3, Pogoń wystąpiła bez Gawlika.

RKU Sosnowiec — Sarmacja Będzin 4:4 (2:2)

Sosnowiec. W czwartek na stadionie RKU w Sosnowcu odbył się ciekawy mecz piłkarski między mistrzem okręgu RKU Sosnowiec i beniaminkiem kl. A Zagłębia RKS Sarmacja.

W pierwszej połowie spotkanie miało bardzo ładny i żywy przebieg. W drugiej części gry gra przybrała niepotrzebnie na ostrości, obydwie strony uciekały do gry faul, czemu nie przeciwdziałał nieudolny sędzia.

Bramki dla RKU zdobyli Huras 2 i Słota 2. Dla Sarmacji Orzechowski 2, Lewiński i Michalik. Widzów, mimo dnia powszedniego, 2000.

RKS OŁÓW — HUTN. KS SZOPIENICE 1 : 1 (1 : 0)

Strzybnica. W meczu towarzyskim powyższych zespołów po nadzwyczaj ciekawej i zaciętej walce uzyskano wynik remisowy, który w zupełności odźwierciedla przebieg gry. Do pauzy nieznaczną przewagę posiadała drużyna Ołowia dla której w tym czasie bramkę uzyskał ładnym strzałem Dietrich. Po przerwie ze strzału lewego łącznika goście uzyskali wyrównanie.

KS ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — KS 27 ORZEGÓW 3:2 (2:1)

Świętochłowice. A-klasowy zespół Śląska ze Świętochłowic musiał się mocno napracować, by ze spotkania tego wyjść zwycięsko.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Kamiński dwie i Koczy jedną.

W przedmeczu drużyn rezerwowych Śląsk zwyciężył w stosunku 1:0.

LECHIA MYSŁOWICE — ZZK DĄBRÓWKA 9:1 (3.1)

Mysłowice. Zespół Lechii rozgromił drużynę gości panując niepodzielnie przez cały okres 90 min. gry na boisku. Bramkami podzielili się Kapuśniok, i Poczwa.

Czwórmecz piłkarski w Bielsku

Bielsko. Z okazji poświęcenia stadionu BBTS odbył się w Bielsku ciekawy czwórmecz piłkarski z udziałem gospodarzy Leszczyńskiego KS, Hejnał (Kęty) oraz Siły Pszczyniec.

W pierwszym dniu turnieju Siła zremisowała z Leszczyńskim 3:3 (1:1), a BBTS rozgromił Hejnał (Kęty) 5:5 (1:0).

W drugim dniu turnieju Leszczyński w najładniejszym meczu pokonał Hejnał 5:1 (1:0), zaś mecz BBTS Siła po zażartej walce zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

AKS CHORZÓW — WALCOWNIA DZIEDZICE 5:3 (3:2)

Dziedzice. Bawiący tu doskonały zespół AKS-u napotkał w drużynie Walcowni zupełnie równorzędnego przeciwnika i dopiero po zażartej walce w drugiej połowie meczu uzyskać zdołał zwycięstwo.

Do pauzy AKS uzyskał bramki ze strzałów Piątka dwie oraz Spodzieji. Dla Walcowni obie bramki zdobył Krzyżyk.

Po przerwie strzelcami bramek byli Spodzieja i Pytel dla AKS-u i Maldok dla Walcowni.

* * *

Dwaj znani piłkarze Polonii bytomskiej Matias i Kozok trenują kluby bielskie. I tak Matias podciąga forme swoich pupilków z BBTS a Kozok znów stara się z drużyny Leszczyński KS uczynić przyszłych „mistrzów" i **kandydatów do ekstraklasy śląskiej.**

Dokończenie sprawozdania ze str. 1-szej

3 dni na Sołaczu

Pierwsze po wojnie mistrzostwa pływackie Polski

SOBOTA 20 LIPCA

400 m st. dow. mężcz. mistrz. 1) Ramola (Pogoń Katowice) 5:46,1, 2) Peglig (Warta Poznań) 5:49.2, 3) Czuperski (Elektryczność Warszawa).

400 m. styl. dow. kobiet mistrz. 1) Dawidowiczówna (Cracovia) 6:58,6, 2) Szelągowiczówna (HCP Poznań) 7:13.2, 3) Wojewodzicówna BBTS Bielsko.

100 m. styl. dow. I kl. 1) Paczkowski (Warta) 1:15.1, 2) Szybilwki (Elektryczność) 1:16, 3) Moczydłowski (Grudziądz).

200 m. styl. klas. mistrz mężcz. 1) Iwanowski (Wrocław) 3:06.4, 2) Jarecki (HCP) 3:07.9, 3) Domagała (Giszowiec).

200 m. styl. klas mężcz. I kl. 1) Cichoński (Warta) 3:10.4, 2) Kowalski (Wisła Kraków) 3:15.2.

100 m. styl. klas. kobiet I kl. 1) Szczepaniakówna (Zjednoczenie Łódź) 1:48.1, Szulcówna (San Poznań) 1:53.

4x200 m. styl. dow. mężcz. I kl. 1) Brda Bydgoszcz 12:11, 2) Elektryczność 12:23.3.

3x100 styl. zmienny kobiet kl. mistrz. 1) Cracovia 5:04, 2) Siemianowiczanka 5:09.1, 3) BBTS 5:19.4.

NIEDZIELA 21 LIPCA

200 m. styl. dow. mistrz. mężcz. 1) Ramola Pogoń 2:38.6, 2) Czuperski Elektryczność 2:43.1, 3) Peglig Warta 2:44.8.

200 m. styl. dow. kobiet kl. mistrz. 1) Wójcicka (Polonia Bytom) 3: 32.6, 2) Szumiłowska (Grudziądz) 3:37.7, 3) Niestrojówna (Siemianowiczanka) 3:37.9

100 m. styl. na wznak kl. mistrz. 1) Zymer (Polonia Bytom) 1:20.1, 2) Ratajczak (Warta) 1:22.4, 3) Kowalski (Cracovia) 1:22.4.

100 m. styl. na wznak kob. kl. mistrz. 1) Szelągowiczówna (HCP) 1:32, 2) Dawidowiczówna (Cracovia) 1:38.9, 3) Niestrojówna (Siemianowiczanka) 1:44.2 Na starcie zabrakło Kokotówny Pogoń Katowice ,która zawsze jeszcze zajmuje pierwsze miejsce w tabeli tej konkurencii.

Skoki z trampoliny mężcz. klasa mistrz. 1) Bredlich (Siemianowiczanka) 129,06 pkt., 2) Skorupka (Pogoń) 102,50 pkt.

4x200 m. styl. dow. mężcz. kl. mistrz. 1) Warta Poznań 11:20.1, 2) Pogoń Katowice 11:20.6, 3) Cracovia.

4x100 m. styl. dow. kob. kl. mistrz. 1) Cracovia 6:33.4, 2) Siemianowiczanka 6:35.7, 3) San Poznań 6:55.1.

400 m. styl. dow. mężcz. kl. I 1) Gronowicz (Krotoszyn) 6:22.6, 2) Paczkowski (Warta) 6:32.2.

100 m. styl. dow. kobiet kl. I 1) Kubiakówna (San) 2:01.6, 2) Simkówna (BBTS) 2:01.8.

100 m. styl. klas. mężcz. kl. I 1) Ciechoński (Warta) 1:27.2, 2) Zmidziński (Warta) 1:27.4.

3x100 m. styl. zmiennym kob. I kl. 1) San Poznań 5:32, 2) Wrta, 3) Grom Gdynia.

Mecz w piłkę wodną między reprezentacją Polski wschodniej a reprezentacją zachodniej zakończył się zwycięstwem Polski wschodniej w stosunku 3:2 (2:1).

Poniedziałek, 22 lipca

100 m. styl. dow. mistrz. mężcz.: — 1) Ramola (Pogoń 1:09, 2) Cieślik (Filmowiec Łódź) 1:10,1, 3) Małecki (San) 1:10,5.

100 m. styl. dow. kob. kl. mistrz.:— 1) Dawidowiczówna (Cracovia) 1:23.4, 2) Bredelówna (Grudziądz) 1:27.8, 3) Wojewodzicówna (BBTS) 1:32.3.

100 m. styl. dow. kob. I kl.: 1) Janosikówna (Warta) 1:32.2, 2) Kwiatkowska (San) 1:36.2.

200 m. st. dow. mężcz. I kl.: 1) Gronowicz (Warta) 2:50.4, 2) Paczkowski (Warta) 2:57.2.

100 m. styl. klas. kob. mistrz.:: 1) Szumiłowska (Grudziądz) 1:39.3, 2) Niestrojówna (Siemianowiczanka) 1:39.4.

100 m. styl. na wznak mężcz. I kl.: 1) Szybilski (Elektryczność) 1:27.1, 2) Klinkus (Wisła Kraków) 1:29.1.

100 m. styl. klas. mężcz. kl. mistrz.: 1) Jarecki (HCP) 1:24.2, 2) Brzozowski (Elektryczność) 1:25.3, 3) Domagała (Giszowiec) 1:26.4.

100 m. styl. dow. kob. kl. I: 1) Szczepaniakówna (Łódź) 1:50.2, 2) Lubostańska (San) 1:54.1.

Skoki z wieży mężcz. kl. mistrz.: — 1) Skorupka (Pogoń Katowice) 98.82 kpt., 2) Klaptocz (BBTS Bielsko) 95.44 pkt.

3x100 m. styl. zmiennym mężcz. kl. mistrz.: 1) Warta Poznań 4:02.2, 2) Pogoń Katowice 4:04.5, 3) Cracovia 4:08.9.

4x100 m. kobiet kl. I: 1) Warta 7:24.2, 2) San Poznań 2:27.

3x100 m. styl. zmiennym mężcz. kl. I: 1) Elektryczność Warszawa 4:11.2, 2) Warta Poznań 4:14.2. 3) San Poznań 4:22.3.

Skoki z trampoliny mężcz. I kl.: — 1) Witkowski (Zjednoczenie) 27.32 pkt., 2) Przyborowicz (Zjednoczenie).

Skoki z trampoliny kob. I kl.: 1) Dulawianka (BBTS) 37.94.

Piłka wodna Polska południowa — Polska północna 3:2 (2:1).

Czy o tym już wiecie...

ŚLĄSK DZIELI DRUŻYNY PIĘŚCIARSKIE NA TRZY KLASY

Katowice. Na podstawie wyników spotkań o drużynowe mistrzostwa Śląska tworzy się klasy A, B i C.

Do klasy A zaliczono następujące kluby: 1) KS „Zryw" Świętochowice, 2) ZZK Tarnowskie Góry, 3) RKS „Slavia" Ruda, 4) RKS „Batory" Chorzów, 5) KS „Siemianowiczanka", 6) WMKS Katowice.

Do klasy B zaliczono następujące kluby: 1) KS „27" Orzegów, 2) KS „Skra" Zabrze, 3) KS „Baildon" Katowice, 4) RKU Sosnowiec, 5) KS „Lechia" Mysłowice, 6) TS „Naprzód" Lipiny.

Do klasy C. zaliczono następujące kluby: 1) HKS Szopienice, 2) KS „Polonia" Bytom, 3) BBTS Bielsko, 4) RKS „Batory" II Chorzów, 5) KS „Concordia" Knurów, 6) KS „Pogoń" Katowice, 7) K S „Huta Pokój" Nowy Bytom.

INŻ. GRABOWSKI USTĄPIŁ Z PZPN - u

Kraków. Według wiadomości nadeszłych do Krakowa referent spraw zagranicznych PZPN-u inż. Jerzy Grabowski wniósł prośbę o zwolnienie go z piastowanego urzędu, motywując ją nawałem zajęć zawodowych. Zarząd P. Z.P.N. przychylił się do powyższej prośby i wyraził inż. Grabowskiemu podziękowanie za dotychczasową współpracę. W miejsce inż. Grabowskiego dokooptowany został Andrzej Przeworski, znany przedwojenny działacz sportowy, który w ub. tygodniu powrócił do kraju.

1650 zawodników z całej Polski na starcie

Wielkie zawody ZWM w Warszawie

Mitan biegnie 100 mtr. w czasie 13,1

Warszawa. W niedzielę i poniedziałek odbyły się w Warszawie z okazji zlotu ZWM wielkie zawody sportowe, które zgromadziły na starcie 1650 zawodników, członków młodzieżowych klubów robotniczych z całej Polski. Zawody te wykazały, że w klubach robotniczych praca idzie na całego i że zawodnicy tych klubów osiągają coraz lepsze wyniki.

Przez stadion Legii przewinęli się przez dwa dni **piłkarze, bokserzy, zapaśnicy, siatkarze i lekkoatleci Zrywów i OM TUR-ów całej Polski.**

W piłce nożnej w dwudniowym turnieju ZWM Lublin pokonany został przez ZWM Gdańsk 1:2, a ZWM Łódź wygrał z ZWM Wrocław 4:1 (2:1). ZWM Rzeszów uporał się po ciężkiej walce z ZWM Kraków 3:2 (2:1).

W meczu reprezentacji ZWM i Milicji, ta ostatnia pokonała wysoko ZWM, bo 8:1 (1:1). Skład reprezentacji Milicji oparty był na WMKS Katowice.

W turnieju siatkówki pierwsze miejsce zajął ZWM Łódź przed OM TUR Łódź.

W meczu zapaśniczym Skra Warszawa pokonała ZWM Bydgoszcz 12:9.

Wreszcie w boksie odbyło się szereg walk, które dały następujące wyniki:

Waga musza: Borowicz (Pomorze) zremisował z Szerszeniem (Śląsk).

Waga kogucia: Rusin (Śląsk) wygrał na punkty z Wróblewskim (Poznań).

Waga piórkowa: Rożek (Poznań) zremisował z Grzybowskim (Łódź).

Waga lekka: Rinke (Pomorze) nierozstrzygnął walki z Woźniakiewiczem (Łódź).

Waga półśrednia: Wolniakowski (Poznań) wygrał przez t. ko. w pierwszej rundzie z Komozkiem (Śląsk).

Waga średnia: Nowicki (Pomorze) wygrał w 2 rundzie przez t. ko. z Witkiem (Śląsk).

Waga półciężka: Bednarz (Pomorze) wygrał w pierwszym starciu przez t. ko z Ilkiem (Śląsk).

Największą jednak imprezą sportową zlotu były zawody lekkoatletyczne, które przyniosły następujące rezultaty:

100 m. mężczyzn: 1) Czarnecki (OMTUR) 11.5, 2) Hast (OMTUR) 11.7,

400 m.: 1) Piluch (OMTUR) 54 sek., 2) Musiłowicz (OMTUR) 56 sek.

800 mtr.: 1) Łapiński (OMTUR) 2.04.7 2) Bałachowski (Zryw) 2.08.1.

1500 m.: 1) Nieroba (OMTUR) 4.23.8, 2) Majzner (OMTUR) 4.27.9.

3000 m.: 1) Dzwonkowski (Zryw) 9.29, 2) Nowakowski (OMTUR).

5000 mtr.: 1) Dwonkowski (ZWM) 16.52, 2) Nowakowski (ZWM) 16.54.3.

KOBIETY:

100 mtr.: 1) Mitan (RKS Legia) 13.1 sek., 2) Głażewska (OMTUR) 13.9

Skok w dal Mitan (RKS Legia) 4.61, Głazewska (OM TUR) 4.24.

Powojenny układ sił w piłkarstwie państw europejskich

Na boiskach piłkarskich całej Europy

Po wielkich spustoszeniach minionej wojny najszybciej „pozbierali się" sportowcy. Wprawdzie zmuszeni oni są jeszcze ciągle walczyć z wieloma trudnościami: brakiem sprzętu, odpowiedniego wyżywienia, pieniędzy, — istnieją nadal wielkie trudności w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych, pozrywanych w czasie wojny a jeszcze większe w uzyskaniu odpowiednich zezwoleń na wyjazd za granicę to jednak życie sportowe w Europie przypominać zaczyna powoli stosunki przedwojenne.

Rzecz oczywista, że największą ruchliwość wykazują piłkarze.

W wielu krajach ukończono już pierwsze powojenne mistrzostwa w innych są one już na ukończeniu.

Rozgrywki te dają pewien chociaż niedoskonały obraz układu sił w poszczególnych krajach.

W artykule tym zrobimy pobieżny przegląd sytuacji w państwach europejskich w piłce nożnej. Spotkamy się w nim z szeregiem znanych przed wojną klubów, które posiadały doskonałą markę w całym świecie i odgrywają dziś nadal decydującą rolę w swych krajach w tej dziedzinie sportu ale równocześnie zopoznamy się z nowymi wielkościami.

Choć czasem pod nową nazwą ukrywa się stara wielkość (tak np. znany klub włoski Ambrosiana z Mediolanu nosi dziś równie piękna nazwę Internazionale).

Zaczniemy od Francji

W tegorocznych mistrzostwach Francji brało udział aż 17 klubów ze wszystkich zakątków tego kraju. **Mistrzostwa rozgrywane były w jednej grupie co wymagało od wszystkich drużyn bardzo wielkiego wysiłku.** Rzecz oczywista że tylko drużyny silne finansowo, dysponujące dobrymi rezerwami odegrały w mistrzostwach decydującą rolę.

Charakterystycznym jest że prowadzenie w tabeli ulegało bardzo częstym zmanom a różnice zdobytych punktów w końcowej tabeli są stosunkowo minimalne.

Tytuł mistrza Francji zdobyła ostatecznie drużyna Lille która w roku bieżącym zdobyła również puchar Francji Wicemistrzem Zostało **St. Etienne.**

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo Francji przedstawiała się następująco 1) Lille 46 pkt. (34, 92:47) 2) St. Etienne 44 pkt. (34, 85:68) 3) Roubaix 41 pkt (34, 60:38) 4) Reims 39 pkt. 5) Rennes 37 pkt. 6) Lens 36 pkt. (34, 73:57) 7) Rouen 36 pkt (34, 53:47) 8) Racing Paris 35 pkt. 9) Marseille 34 pkt. 10) Cannes 33 pkt. 11) Strassburg 33 pkt. 12) Red Star 32 pkt 13) Setes 32 pkt. 14) Rordeaux 31 pkt. 15) Le Havre 30 pkt. 16) Metz 25 pkt. 17) Sochaux 15 pkt.

U amatorów mistrzostwo zdobył zespół **Auchen** zwyciężając w decydującym spotkaniu drużynę Cazeres 3:1.

W zawodowych drużynach francuskich występują bardzo licznie gracze zagraniczni. gdyż kluby te dysponują dużymi sumami. Tak więc obecnie **Olimpic Marseille** przeznaczył sześć milionów franków na zakup nowych graczy (M. in. w rachubę wchodzi środkowy pomocnik luksemburskiej drużyny **Dudelange**). O płaconych cenach świadczy fakt. że za główna podporę drużyny Lille środkowego napastnika Bihela płaci Le Havre dwa miliony franków odstępnego. Przede wszystkim jednak główny import graczy pochodzi z Afryki, dokąd już wyjechała spora ilość managerów.

Zarówno kluby francuskie, jak i reprezentacja Francji zyskały sobie dzięki ostatnim zwycięstwom doskonała markę.

Związek Francuski przygotował już też **kalendarzyk spotkań na przyszły rok który wygląda następująco:** 18. 5. Francja — Holandia. 24. 5. Anglia — Francja. 1. 6. Francja — Belgia, 8. 6. Szwajcaria — Francja, 15. 6. Francja — Portugalia. Brak jeszcze terminu spotkania rewanżowego z Austrią.

Szwajcaria

Również mistrzostwa Szwajcarii wykazały dość wyrównaną klasę klubów biorących udział w mistrzostwach.

Ostatnia tabela mistrzostw piłkarskich tego kraju jaką otrzymaliśmy z początkiem czerwca przedstawiała się następująco:

Na pierwszym miejscu znajdował się genewski Servette dzięki zwycięstwu nad swym najgroźniejszym konkurentem do tytułu Lugano 3:0.

Servette miało wówczas 32 pkt 3 spotkania do rozegrania i korzystniejszy stosunek bramek, podczas gdy **Lugano** miało o jeden punkt mniej oraz tylko dwie gry do ukończenia rozgrywek.

Obok tych dwu drużyn jedynie Young Fellovs i Grashoppers mogły sprawić niespodziankę.

W następnym numerze Sport-u postaramy się w dalszym ciągu niniejszego artykułu podać ostateczną klasyfikację drużyn szwajcarskich w tegor. mistrz.

Tabela w pierwszych dniach czerwca przedstawiała się nast.: 1) Servette 32 p. (23, 43:28), 2) Lugano 31 p. (24, 35:25), 3) Young Fellows 26 p (24. 37:33), 4) Grashoppers 25 p. (22, 51:31), 5) Lausanne 24 p. (22, 40:26). 6) Bellinzona 24 p. (22. 36:25), 7) Cantonal 23 p. (23. 28:28), 8) Locarno 23 p. (24, 35:36), 9) Bern 23 p. (24, 31:42), 10) Young-Boys 22p. (24, 40:44), 11) Biel 22 p., 12) Grenchen 19 p., 13) Zürich 16 p., 14) Caux-de-Fonds 16 punktów.

Szwecja

Podobnie jak w Szwajcarii tak i w Szwecji wojna nie wywarła większego wpływu na życie sportowe O piłce nożnej w tym kraju pisaliśmy już w Sporcie przy sposobności pobytu w Polsce drużyny Norrkoeping.

Mistrzostwa piłkarskie Swecji na rok 1946 zostały jak wiadomo ukończone już w maju. Mistrzem został Noerkoepping Kamraterna z 26 pkt przed Goeteborgiem 24 pkt.. GAIS-em 22 pkt. 4) Malmoe 21 pkt. 5) AIK Sztokholm 19 pkt. 6) Deegerfors 18 pkt. 7) Elfsborg 17 pkt. 8) Halsingborg 16 pkt.

Kluby szwedzkie utrzymują w chwili obecnej bardzo żywy kontakt z drużynami zagranicznymi.

Ostatnio rogrywane są mistrzostwa państw skandynawskich w których Szwecja niespodziewanie przegrała z Danią 1:3 a ta skolei przegrała z Norwegią 1:2. Ta ostatnia po rekordowym zwycięstwie nad Finlandią 12:0 prowadzi w tabeli rozgrywek.

Bardzo częstymi gośćmi na półwyspie skandynawskim są Anglicy.

Okazało się że drużyny angielskie nie przebywają tu po to aby wypoczywać po trudach rozgrywek mistrzowskich ale by... rozejrzeć się za graczami dla swych klubów.

Tak więc **Birmingham** zaproponował doskonałemu napastnikowi AIK Malmö, **St. Nilssonowi okrągłą sumę 5000 funtów angielskich oraz miejsce w pierwszej drużynie.** Jeszcze lepszą propozycję otrzymała jedenastka mistrza Norrköpinga od amerykańskiego klubu Weeking, a mianowicie propozycję przyjazdu na **osiem spotkań do Ameryki.**

A teraz jeszcze jedna wiadomość z tego kraju.

Silne finansowo kluby szwedzkie dbają o swoja publiczność. Świadczy o tym wiadomość, iż ligowy klub Elfsborg urządził w bezpośrednim sąsiedztwie swego boiska dzieciniec. Specjalnie zaangażowane ochroniarki będą się opiekowały dziećmi oddanymi na dzieciniec przez rodziców udających się na zawody sportowe odbywane na boisku klubu Elfsborg.

Anglia

Mistrzostwa Anglii zostały jak wiadomo najwcześniej ukończone w Europie **31 sierpnia rozpoczną się już mistrzostwa na rok następny** (rozgrywki o mistrzostwo Anglii odbywają się systemem jesienno-wiosennym i kluby grają przez całą zimę).

Tymczasem kluby tego kraju jeżdżą po kontynencie, odpoczywają i szukają talentów zagranicznych których mogłyby skaperować dla siebie.

Uzyskiwane przez angielskie drużyny wyniki brane są na serio tylko na kontynencie europejskim. W kraju nikt nie przejmuje się ani zwyciestwami ani porażkami.

Obecnie uwagę skierowano na sprawy organizacyjne. Z jednej strony związek ustalił że gracz biorący udział w reprezentacji otrzymuje 25 funtów.

Z drugiej strony charakterystyczną jest kampania prowadzona przeciwko istniejącemu w Anglii totalizatorowi piłkarskiemu. Przeciwnicy totka zwracają uwagę. iż przede wszystkim młodzież przegrywa duże sumy, co może wpłynąć ujemnie na słabsze charaktery. Problem ten rozstrzygnie walne zgromadzenie związku piłkarskiego.

Warto dodać, że w czasie, kiedy w Londynie piłkarze odpoczywają, w najlepsze odbywają się rozgrywki w hokeja na lodzie na wspaniałym stadionie Wembley Pool. Z uwagi na duże zainteresowanie publiczności rozgrywki mają trwać aż do sierpnia Ostatnio znana drużyna Wembley Lions pokonała Brighton Tigers w stosunku 6:4.

Włochy

Finałowe rozgrywki czterech najlepszych drużyn południa i czterech mistrzów Włoch północnych o tytuł mistrza tego kraju dobiegają już do końca

W ostatnim tygodniu mieliśmy do zanotowania dwie wielkie niespodzianki, z których jedna może mieć katastrofalne następstwa dla pewnego niemal dotąd faworyta rozgrywek **FC Torino. Drużyna ta poniosła dość niespodziewaną jakkolwiek zasłużoną porażkę z Internationale z Mediolanu 2:6.**

Porażka tą utorowało Torino drogę do zdobycia tytułu mistrzowskiego Juventusowi który ponadto umocnił się na pozycji leadera wygrywając z FC Milano 3:1.

Sprawa nie jest jednak ostatecznie zakończona i pretendentami na mistrza



pozostały nadal (aczkolwiek z mniejszymi już szansami) prócz Juventusu także FC Milano Internationale (Mediolan), FC Torino i Napoli.

Wszystkie wyżej wymieninone kluby dzieli minimalna różnica punktów lub czasem nawet lepszy stosunek bramek.

Charakterystyczną cechą tegorocznych rozgrywek finałowych jest b. słaba forma drużyn Włoch południowych.

Czechosłowacja

W ubiegłym tygodniu odbył sie w Pradze rewanżowy mecz o tytuł mistrza Czechosłowacji na rok bieżący pomiędzy odwiecznymi rywalami **Slavia i Sparta.**

W pierwszym spotkaniu zwyciężyła jak wiadomo Sparta 4:2. **Rewanżowe spotkanie zakończyło się bezapelacyjnym zwycięstwem Sparty 5:0 (2:0)** która tym samym zdobyła mistrzowski tytuł.

dokończenie nastąpi



U Sztama jak w wojsku mowi rewelacja kursu w CIWF — Kühn (Cracovia)

Po pięciu latach służenia Niemcom za port lotniczy; zdewastowany i wyszabrowany zupełnie CIWF na Bielanach zaroił się znów od młodych chłopców. ćwiczących z zapałem gry sportowe, lekkoatletykę piłkę nożną i boks.

Kurs dla bokserów prowadzi jak niegdyś Feliks Sztam — niestrudzony „profesor sztuki pięściarskiej".

Iluż to chłopców dziś cieszących się mianem „poważnych" bokserów wyszło ze szkoły Sztama iluż przyniosło nam chwały na arenie międzynarodowej?

Tegorocznych kursistów, rzecz jasna, o wiele mniej niż to miało miejsce dotychczas ale zapał do pracy kto wie czy nie przerasta ochoty sprzed wojny. **„Opowiada nam o tym rewelacja obozu — młodziutki krakowianin Kühn, który stał się od razu oczkiem w głowie Sztama.**

Kazimierz Kühn ma lat siedemnaście, boks uprawia zaledwie pół roku i dotąd nie przegrał ani jednej walki. Jakkolwiek przeciwnikami jego w ringu byli czasem **wysoko notowani pięściarze polscy**. Pokonał on **Zarembika, Winklera Kulczyckiego** zremisował z **Kuszem** na terenie śląskim obecnie zaś ku zdziwieniu całej publiczności, która tłumnie zgromadziła się w tym dniu na boisku Legii **rozniósł reklamowanego już od** dłuższego czasu poznańczyka Jarysza

Kraków nigdy w boksie nie odgrywał nawet najmniejszej roli i prócz Chrostka, który też „czystej krwi" krakowianinem nie był żaden bokser nie zdołał się wybić zbyt wysoko na miarę chociażby krajową. **Młodziutki student Kühn będzie jednak zdaje się chlubnym wyjątkiem.**

Wyznaje on nam, że **jego ideałem jest Franek Szymura,** którego też na każdym kroku stara się naśladować Z zapałem gra w szczypiórniaka i koszykówkę jest obrońcą w Cracovii Ib sekcji piłkarskiej co daje mu pierwszorzędną kondycję.

O obozie opowiada dużo i z zapałem Sztam według jego słów jakkolwiek mały i niepozorny umie trzymać cały rozchasany tłum młodych adeptów boksu w ryzach — „u Sztama jest jak w wojsku"

Najcięższą swą walkę miał właśnie w ub. wtorek z Jaryszem. jakkolwiek wy**grał ją bardzo wysoko.** Wszyscy przed walką pewni byli zwycięstwa poznańczyka, którego już po mistrzostwach Polski reklamowano **jako niespotykany** talent, nie mogący tylko w jakichś tam przeszkód zastąpić na mistrzostwach Jareckiego.

Pod koniec przyszłego tygodnia raz jeszcze na stadionie Legii odbędzie się spotkanie bokserskie. nie wiadomo jednak jeszcze kogo Kühn mieć będzie za przeciwnika.

J. J.

Groble uratowały się od spadku z kl. A

Na froncie piłkarskim Krakowa

Wisła i Garbarnia już na trzecim miejscu w tabeli

Kraków (tel.) W ubiegły czwartek odbyły się dwa spotkania o mistrzostwo klasy A, przy czym obydwa przyniosły identyczne wyniki końcowe. **Wisła pokonała Borek 4:1 (1:0)** po bardzo ambitnej grze drużyny Borku zagrożonej spadkiem do klasy B. Dopiero po przerwie Wisła górowała zdecydowanie nad swoim przeciwnikiem i odniosła zasłużone zwycięstwo. W drużynie Wisły zagrał po dłuższej przerwie Fianek w obronie, a na środku ataku wystąpił w miejsce Artura Filek II, strzelec dwóch bramek, pozostałe zdobyli Cholewa i Legutko. Sędzia p. Mytnik.

Garbarnia pokonała w tym samym stosunku Wieczystą, prowadząc do przerwy 2:1. Bramki zdobyli: Nowak 3 i Górecki 1, dla Wieczystej — Koba z karnego. Sędziował p. Jamrozik.

Dzięki tym zwycięstwom Wisła i Garbarnia zajęły trzecie miejsce w tabeli swych grup.

W niedzielę szczęśliwe zwycięstwo **odniosły Groble nad Dębnickim 1:0** (0:0) ratując się zarazem od spadku do klasy B. Bohaterem zawodów był bramkarz Grobli Gołębiowski, który bronił w tym dniu wspaniale. Jedyna bramka padła w 32 min. ze strzału Nastaborskiego. Sędziował inż Olewski

Spotkanie Bieżanowianki ze Zwierzynieckim zakończyło się remisowo 1:1 (1:1). Dzięki temu wynikowi wzrosły **znacznie szanse Cracovii na zdobycie mistrzostwa grupy II,** gdyż Zwierzyniecki, najgroźniejszy dotąd rywal Cracovii w tej grupie, przechodzi wyraźny kryzys i drugie z kolei zawody kończy remisowo. Bramki zdobyli: dla Zwierzynieckiego — Konopek. dla Bieżanowianki — Kolasa Sędzia p. Michalik.

O mistrzostwo klasy B: Wolania — Legia 1:0, Pocztowy — Juvenia 2:0, Mistrzostwa klasy C: Społem — Skawinka 3:2, Wolanka — Pychowianka 1 : 0.

SAMOLOTEM DO WARSZAWY UDAJE SIĘ PREZYDIUM KOZPN-u

Kraków (tel) We wtorek, 22 bm udaje się samolotem do Warszawy prezydium Krakowskiego OZPN — w osobach prezesa mgr Filipkiewicza i przewodniczącego WG i D mgr Pirożyńskiego.

Celem tej nadzwyczajnej podróży członków zarządu **KOZPN-u do PZPN-u jest znana sprawa zatargu z Cracovią, z którą łączy się bezpośrednio zawieszenie przez KOZPN prezesa Cracovii dyr. Żura i sekretarza klubu por [illegible]iubanowskiego.**

Wyniku konferencji w PZPN-ie oczekiwać będą krakowskie sfery piłkarskie z dużą niecierpliwością

Nadmienić należy, że w czasie minionych dwóch dni świąt w Krakowie bawił wiceprezes PZPN-u dr. Mieluch i obecny był m. i. na zawodach kolarskich o mistrzostwo Polski. Osoba dr. Mielucha jest silnie zaangażowana w powyższej sprawie.

Turniej piłkarski w Cieszynie z okazji

35-cio lecia TS Piast

Cieszyn (tel. wł.). W Cieszynie odbył się dwudniowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu 35-lecia istnienia TS Piast Cieszyn.

W turnieju wzięły udział drużyny Polonii karwińskiej, SK Czeski Cieszyn Podgórze Kraków i drużyny jubilata.

W pierwszym dniu spotkania Piast rozegrał mecz z Polonią karwińską wygrywając po dramatycznej walce 3:2. Do przerwy prowadziła Polonia 2:0 Bramki dla Piasta strzelili Połednik Gajger i Hansik. dla Polonii Kucharczyk i Kuldanek. Sędziował Czech Fiza.

W drugim meczu SK Czeski Cieszyn pokonał Podgórze 3:2 (1:2).

Polacy ponieśli niezbyt zasłużoną porażkę.

Bramki dla Czechów strzelili: Lanc, Matl i Stefek, dla Podgórza Fiedoń Ligenza. Krakowianie nie wyzyskali rzutu karnego Sędziował ob. Piłocik z Dziedzic.

Cieszyn (tel. wł.) W drugim dniu turnieju piłkarskiego, Piast uzyskał wynik remisowy z czołowym klubem krakowskim Podgórze 3:3 (3:1).

Do przerwy dużą przewagę posiadali gospodarze zarówno w akcjach podbramkowych, jak i w polu. co zresztą uwidocznili trzema strzelonymi bramkami przez Połednika i Dajgera.

Po przerwie gra wyrównuje się, przy czym drużynie krakowskiej w bardzo szczęśliwy zresztą sposób udaje się zdobyć wyrównanie, jedna bowiem bramka padła z rzutu karnego, druga zaś była samobójcza. Według przebiegu gry Piast powienien był odnieść zwycięstwo różnicą przynajmniej dwóch bramek.

W drugim dniu drużyna czeska SK Cieszyn odniosła niezasłużone zwycięstwo nad Polonią z Karwiny 4:2 (2:1)

Czesi zareprezentowali sie jako zespół wyrównany, wartość ich jednak polegała tylko na indywidualnych przebojach.

Zawody ping-pongowe w Cieszynie

W Cieszynie miały miejsce nadzwyczaj ciekawe zawody w tenisie stołowym pomiędzy Piastem a Kop. Świętochłowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Świętochłowic 6:3. Sensacją meczu była porażka mistrza Śląska Kurmana z Babińskim i Szymkiem.

WARTA ZAWIERCIE — RKS CZARNI SOSNOWIEC 4:2 (1:2)

Po pięknej i emocjonującej grze zawierciańska Warta pokonała zdecydowanie A-klasowy zespół z Zagłębia 4:2 (1:2). Bramki dla gospodarzy uzyskali Gwóźdź dwie, Migalski i Bernard po jednej .Na wyróżnienie u zwycięzców zasługuje cała piątka ataku.

WARTA POCZTOWY KS 4:3 (2:2)

W drugim dniu turnieju grająca w osłabionym składzie Warta i tym razem pokonała katowicki zespół KS Pocztowy 4:3 (2:2).

Na gospodarzach znać było przemęczenie grą z dnia poprzedniego.

RKS RUCH RADZIONKÓW — RKS WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 3:2 (2:2)

Radzionków. Po ładnej i na wysokim poziomie stojącej grze, drużyna gospodarzy zdołała uzyskać zwycięstwo nad A-klasowym zespołem. Bramkami podzieliła się środkowa trójka ataku.

ŁAZISKI KS — RKS WISŁA (Brzezinka) 2:1 (2:0)

Łaziska. W meczu towarzyskim znajdujący się w dobrej formie zespół Łazisk odniósł zasłużone zwycięstwo nad Wisłą, która dopiero po przerwie miała dużo z gry.

Włoch Bresci triumfuje na skróconej trasie wyścigu

Tour de France zakończony

Paryż. Tegoroczny „Tour de France" przeprowadzony został na skróconej trasie, zamiast tradycyjnych 4583 km długość tegorocznej trasy wynosiła tylko 1300 km i prowadziła z Bordeaux do Grenoble.

Na skrócenie trasy wpłynęło wiele powodów takich jak brak odpowiedniego sprzętu. brak pieniędzy na organizację, oraz mała ilość zgłoszeń zawodników.

„Tour de France" w roku bież. było raczej tylko przygotowaniem do przyszłorocznej imprezy, która odbędzie się już w rozmiarach przedwojennych.

W wyścigu tegorocznym triumfowali Włosi, którzy odnieśli zwycięstwo indywidualne i drużynowe.

Zwycięzcą indywidualnym był Włoch Bresci, który już w drugim etapie wysunął się na czoło. Drugie miejsce zajął triumfator z pierwszego etapu rodak Bresciego **Bertocchi.**

Na starcie w tegorocznym wyścigu **zabrakło znanych przedwojennych gwiazd.** Wg. zdania fachowców tak Bresci, jak i Bertocchi są **doskonałymi kolarzami a także w najsilniejszej obsadzie potrafiliby swój sukces powtórzyć.**

RKS Naprzód Janów — Rymer 2:0 (2:0)

Janów. W ub. niedzielę odbył się w Janowie jedyny mecz o mistrz. Śl. kl. A pomiędzy Naprzodem z Janowa a Rymerem Mecz miał decydujące znaczenie dla Rymera gdyż w razie zwycięstwa zapewniał mu tytuł mistrza grupy I-szej.

Od 10 min Rymer grał w dziesiątkę na skutek kontuzji Marczaka.

Spotkanie toczyło się w anormalnych warunkach terenowych na skutek ulewnego deszczu sędzia przerwał grę na 30 min przed końcem meczu.

Dwie bramki dla Naprzodu strzelili Jabłoński i Dronia.

Mecz, jak wiadomo. był powtórzeniem spotkania z roku ubiegłego, w którym wygrał Naprzód 5:4.

Mieko (Cr.) uzyskuje doskonały wynik w chodzie na 10 km.

Polski Hardmo w Krakowie?

Kraków (tel.). W ramach wewnętrznych zawodów lekkoatletycznych Cracovii, które odbyły się w sobotę na stadionie miejskim, znany przedwojenny zawodnik tego klubu **Mleko** uzyskał **doskonały czas** w niepopularnej i niewdzięcznej konkurencji, w **chodzie na 10 km.** Czas Mieka, , który szedł sam. wyniósł **48,15**, podczas **gdy przedwojenny rekord Polski należący do Lisa wynosił 47,15.**

Mleko uzyskał czas znacznie lepszy od wyniku osiągniętego na ostatnich eliminacjach w Warszawie. Zawodnik Cracovii, który w chwili obecnej pilnie trenuje w najbliższej przyszłości ma zamiar zaatakować **rekord Polski Lisa.** Przypuszczać należy, że PZLA zwróci uwagę na zawodnika tego, tym bardziej, że konkurencja chodu na 10 km. przewidziana jest na mistrzostwach Europy w Oslo.

Dalsze wyniki osiągnięte na tych zawodach były następujące: 100 m: Słomski (AZS) 11,5 — 200 m Wawrzykiewicz (Cracovia) 23,8 sek, 1500 m: Rzucidło (AZS) 4.40 — 3000 m Jastrzębski (Cracovia) 9,28,9 — 110 m płotki: Drużbiak (AZS) 18,6 — skok wzwyż: Dręgiewicz (Cracovia) 165 cm, skok w dal: Dudek (Cracovia) 573 cm, kula: Monikowski (AZS) — 11,94

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R 20049